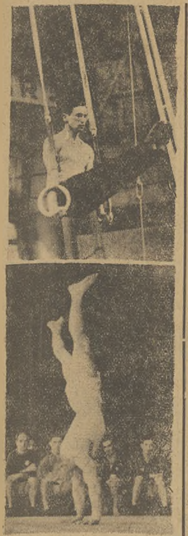
Polacy w Londynie

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 51 (89) PONIEDZIAŁEK 26 LIPCA 1948 CENA 15 ZŁ



Gimnastycy czescy liczą na sukcesy na Olimpiadzie. U góry czołowy ich zawodnik Wirt ćwiczy na kółkach. Poniżej Houdec — zdobywca złotego medalu w Berlinie i mistrz świata

„Latający mnich" Bartali wygrał „Tour de France"

Sukces Jędrzejowskiej w Szwecji

Sztokholm. W trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji, odbywających się w Baastad, padły następujące wyniki:

W grze pojedynczej panów: Abdesselam (Francja) wygrał z Axelsonem (Szwecja) 6:1, 6:2; Destremeau (Francja) pokonał Fossa (Dania) 6:4, 6:1; Sturgess (Płd Afryka) wygrał z Carlgrenem (Szwecja) 6:1, 6:1; Morea (Argentyna) wygrał z Rusbergiem (Szwecja) 6:0, 6:2; Misra (Indie) pokonał mistrza Norwegii — Haanesa 7:5, 7:5; Johansson (Szwecja) wygrał z Szawoslem (Hiszpania) 6:4, 2:6, 6:2; Rohlson (Szwecja) wygrał z mistrzem Finlandii — Sakari Salo 6:1, 6:6.

W grze pojedynczej pań — Scofield (USA) wygrała z Eliasson (Szwecja) 7:5, 6:2.

W grze podwójnej panów mistrzowska para szwedzka Johansson — Bergelin pokonała parę Sakari Salo (Finlandia), Carlgren (Szwecja) 6:4, 6:3.

Tenisiści polscy — Jędrzejowska i Bełdowski nie brali udziału w trzecim dniu mistrzostw. Skonecki został, jak wiadomo, wyeliminowany w drugim dniu przez Szweda Stockenberga.

W czwartym dniu tenisiści polscy — Jędrzejowska i Bełdowski rozegrali pierwsze swoje spotkania. Jędrzejowska pokonała zdecydowanie Szwedkę Bjoerk w stosunku 6:1, 6:2.

W grze podwójnej para polska Skonecki — Bełdowski natrafiła na mistrzowski double szwedzki Johansson — Bergelin, przegrywając w stosunku 4:6, 2:6.

Dalsze spotkania: gra pojedyncza panów: Sturgess (Płd. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:4, 6:2; Harper (Australia) — Destremeau (Francja) 7:5, 11:9; Johansson (Szwecja) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2; Morea (Argentyna) — Deyro (Filipiny) 3:6, 6:1, 8:6; Abdesselam (Francja) — Fornstedt (Szwecja) 6:2, 6:8, 6:3.

W grze pojedynczej pań: Sperling (Dania) — Anderson (USA) 6:2, 3:6, 6:4; Summers (Płd. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:1, 6:2.

Gra podwójna panów: Destremeau, Abdesselam (Francja) — Eliasson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) —

(Dokończenie na str. 4)

16.15 m pchnął kulą Łomowski



Łomowski

Telefonem z Londynu.

W niedzielę przed południem na treningu w wiosce olimpijskiej Łomowski uzyskał w pchnięciu kulą: 16,02 m, w drugim — 16,04 m, w trzecim 16,15 m. Ten ostatni wynik jest lepszy od rekordu Polski Zygmunta Heliasza.

Rzuty Łomowskiego budziły sensację wśród miotaczy zagranicznych. Mniej zorientowani zawodnicy, brali Polaka za znakomitego kulomiota radzieckiego, Lippa.

Gorączka olimpijska przybiera na sile. Aczkolwiek od oficjalnego otwarcia Igrzysk dzieli nas jeszcze kilka dni, napięcie jest już niemal olimpijskie. Sensacyj oczywiście nie brak, aczkolwiek nie wszystkie z tych sensacyj są z kategorii czysto sportowej.

Na ulicach Londynu spotyka się grupy zagranicznych sportowców, z których największą uwagę zwracają na siebie egzotyczni przedstawiciele Pakistanu, Indii i Iraku.

Każda z reprezentacyj ma wśród siebie coś ciekawego, co n. p. odrazu zwraca uwagę cudzoziemskich dziennikarzy. A więc n. p., że w ekipie amerykańskiej jest również syn zmarłego prezydenta USA, F. D. Roosevelta, James Roosevelt, który weźmie udział w olimpijskich regatach jachtowych, że w reprezentacji Korei, liczącej aż 69 zawodników, jest rewelacyjny skoczek Kim Wun Kun, nikomu przed tym w Europie nieznany, który w trójskoku wyrósł nagle na faworyta do złotego medalu, gdyż osiągnął najlepszy po wojnie wynik na świecie i jeden z najlepszych w ogóle 15,86 m, że w tej samej ekipie znajduje się maratończyk, Yon Bok Soo, który dystans 42.200 m zdołał pokonać w 2,24 godz. i z nikim jeszcze nie przegrał, że rekordowym uczestnikiem Igrzysk będzie prawdopodobnie Anglik, Finlay, który biegał 110 m przez płotki w Los Angeles w 1932 r., biegał też w Berlinie w 1936 i wciąż jeszcze nie może się rozstać z bieżnią, że Mc Kenley z Jamajki — najlepszy biegacz świata na 400 m, trenuje stale lekkiego truchcika z Filipińczykiem Louina Benabe, że fotografom-amatorom zakazano robienia jakichkolwiek zdjęć w obszarze zawodów olimpijskich i tp. i tp.

Nie małą sensację wywołała wiadomość jednego z pływaków drużyny południowo-afrykańskiej który ujawnił, że kierownik drużyny Jimmy Green w ogóle nie umie pływać. Mimowoli przypomina się, jak to w 1932 r. na Olimpiadę Zimową w Lake Placid, kierownikiem polskiej drużyny narciarskiej był człowiek, który

(Dalszy ciąg na str. 4)

Znicz olimpijski we Francji

L o n d y n (Tel.) W niedzielę zawodnicy niosący znicz olimpijski z wioski Olimpia (Grecja) do Londynu na stadion olimpijski w Wembley przekroczyli granicę szwajcarsko-belgijską. Dalsza droga prowadzi przez Francję, Belgię, potem z powrotem do Francji i przez kanał do Anglii.

Elektryczność (Warszawa) prowadzi po pierwszej rundzie mistrzostw waterpolowych

Szczegóły w numerze

W walce o awans

Zwycięstwo „Szombierek" nad Pomorzaninem w Toruniu

Porażka Polonii świdnickiej w Szczecinie

Największą sensacją niedzielnych walk o wejście do Ligi jest zwycięstwo Szombierek nad Pomorzaninem w Toruniu w stosunku 1:0. Jest to sensacja tym większa, że w pierwszym meczu obu drużyn w Szombierkach, Ślązacy przegrali 1:2. W tej samej grupie Krosno uległo w Katowicach Baildonowi.

Drugą sensacją niedzieli jest porażka Ostrovii w Radomiu 1:6. Chełmek u siebie w domu pokonał Skrę z Częstochowy, która jednak nadal utrzymała się na pierwszej pozycji. Polonia z Przemyśla, dzięki drugiemu zwycięstwu nad Zagłębiem zapewniła sobie udział w drugiej lidze.

O dalszych wynikach i sytuacji ogólnej w rozgrywkach piszemy na stronie drugiej.

W wyścigu asów

Pietraszewski znowu wygrywa

Telefonem z Warszawy.

„Wyścig asów" w parku Paderewskiego o nagrodę prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego miał być rewanżem za szosowe mistrzostwa Polski. Długość wynosiła 55 okrążeń obwodu zamkniętego. Długość jednego okrążenia 1,600 m.

Zabrakło zawodników warszawskiej „Elektryczności", gdyż Kapiak leczy jeszcze kontuzje, odniesione w czasie „Tour de Pologne", Michowi zachorowało w przeddzień wyścigu dziecko, a jedynie przyczyna nieobecności Siemińskiego nie była znana. Z poza Warszawy przybyli jedynie Łodzianie, ale zato niemal w komplecie z Pietraszewskim, Czyżem, Wojcieszkiem i Salygą.

Na starcie stanęło 20 kolarzy. Wyścig ukończyła połowa — więc zaledwie 10 zawodników. Tłumaczyć to należy tym, że jeżeli któryś z kolarzy złapał gumę, a w pobliżu nie było zapasowego roweru lub choćby koła, to szanse odrobienia straconego czasu były minimalne, gdyż zmiana gumy trwała niemal tyle co czas potrzebny na przebycie jednego okrążenia. A jeżeli czołówka dogoniła defekciarza, to przy bardzo szybkim tempie nie było szans na ucieczkę i nadrobienie całego okrążenia. Tylko Wójcik i Rzeźnicki zmienili stosunkowo szybko gumy i dogonili czołówkę. Zresztą Rzeźnicki zawdzięcza to Królikowskiemu, który widząc bezowocne wysiłki kolegi klubowego został w tyle i zaczął mu pomagać, w rezultacie czego na 44 okrążeniu (gumę miał na 6) Rzeźnicki doszedł do czołówki, jednakże udziału w finiszu nie wziął, gdyż na kilkaset metrów przed metą znów pękła mu guma.

W wyścigu niedzielnym padł rekord trasy. Wynosił on dotychczas 3 godz. 3 min. Zwycięzca Pietraszewski i trzej następni, a więc Wrzesiński, Ulanowski i Królikowski mieli czas 2:55,35 tj. prawie 8 minut lepszy od rekordu.

Lotne finisze wygrali: Czyż, Pietraszewski i Wrzesiński 2 razy. Wobec tego Warszawianin zdobył nagrodę „Agrilu" dla zawodnika, który wygra najwięcej lotnych finiszów, tj. 12-kilogramowego prosiaka. Z wyścigu wycofali się m. in. Napierała, Czyż, Salyga, Bukowski, Targoński, Przybysz.

Wyniki techniczne:

1. Pietraszewski (Partyzant — Łódź) 2:55,35, 2. Wrzesiński (ZZK W-wa) 2:55,35, 3. Manowski (Gwardia W-wa) 2:55,35, 4. Królikowski (ZZK W-wa) 2:55:35, 5. Wójcik (SKP W-wa) 2.55,40, 6. Iwanowski (Gwardia W-wa) 2:55,43, 7. Wojcieszek (Partyzant), 8. Rzeźnicki (ZZK W-wa), 9 Krzesiński, 10. Cieciołkie [illegible]

W wyścigu kartowiczów na 25 [illegible]

1. Jankowski 3:48,30 sek., 2. Konopka 3:48,31 sek., 3. Leskie.

W. Korycki.

Nowy rekord Kempówny

B i e l s k o. Na szybowisku Żar ustanowiono nowy kobiecy rekord szybowcowy Polski w kategorii szybowców jednomiejscowych.

Wynikiem 2.600 m, pilotka Irena Kempówna pobiła przedwojenny rekord wysokości Modlibowskiej o przeszło 400 m.

Wynik ten jest tymbardziej wart podkreślenia, ponieważ ustanowiony został na prototypie szybowca „Mucha", ostatniej konstrukcji Instytutu Szybowcowego.



Moment z meczu piłkarskiego reprezentacji MO — WP odbytego w dzień Święta Narodowego 22 bm. w Warszawie



Foto Franckowiak — API

W chwilę przed startem pierwszej naszej ekipy olimpijskiej do Londynu na lotnisku Okęcie pod Warszawą.



Reprezentacja MO, która pokonała niespodziewanie reprezentację WP złożoną w większości z graczy ligowego zespołu WKS Legia.

Walki o wejście do ekstraklasy

W ub. niedzielę w rozgrywkach o awans do ekstraklasy i miejsce w drugiej lidze uzyskano następujące wyniki:

w Chełmku:
Chełmek — Skra Częstochowa 1:0 (0:0)

w Przemyślu:
Polonia — Zagłębie 2:1 (1:0)

w Toruniu:
Pomorzanin — Szombierki 0:1 (0:1)

w Katowicach:
Baildon — Legia Krosno 3:2 (2:2)

w Radomiu:
Radomiak — Ostrovia6:1 (3:1)

w Szczecinie:
Gwardia — Polonia Świdnica 3:2 (1:2)

w Łodzi:
PTC Pabianice — Wici Białystok 6:1 (3:1)

w Siedlcach:
Ognisko — Gwardia Kielce 1:4 (0:2)

w Lublinie:
Lublinianka — Bzura Chodaków 2:2 (2:2)

w Gdańsku:
Lechia — Gwardia Olsztyn 7:2 (5:1)

Grupa I

Chełmek. Drużyna Chełmka, któa przystąpiła do tego spotkanie z silną wolą rewanżu za porażkę ze Skrą w Częstochowie (1:3), zrehabilitowała się wobec własnej publiczności, co prawda nie cyfrowo, jednakże zasłużonym zwycięstwem.

Od samego początku narzuciła ona ostre tempo, które utrzymało się do końcowego gwizdka. Goście tempo · wytrzymywali, stosując przy tym grę defensywną (łącznicy cofali się głęboko w tył). Pierwsza część upłynęła raczej przy nieznacznej przewadze Chełmka, chociaż gra toczyła się prawie że na środku boiska. W tym czasie gospodarze nie wyzyskali rzutu karnego.

Po bezbramkowym wyniku do przerwy. Chełmek dąży w drugiej części do uzyskania wyniku, w czym jednakże przeszkadzają mu gracze Skry, wybijając piłki w aut dla utrzymania wyniku remisowego.

Zdawało się już, że Skra wywiezie z Chełmka, tak potrzebny jej punkt do pierwszego miejsca w swej grupie, gdy Obtułowicz — na pięć minut przed zakończeniem — z zamieszania podbramkowego strzelił zwycięską bramkę.

Zawody prowadził wzorowo p. Wiśniewski z Katowic.

Publiczności około 3 tysiące.

Przemyśl (tel. wł.) Rewanżowe spotkanie pomiędzy mistrzem okręgu rzeszowskiego Polonią a mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego „Zagłębiem" z Dąbrowy Górniczej zakończyło się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1 (1:0).

Pierwsza połowa stała pod znakiem przygniatającej przewagi Polonii, która tylko z powodu niedyspozycji strzałowej swych napastników zdobyła bramkę dopiero w 40 min. przez Droję z podania Wojtanowskiego. Droja uległ kilka minut później kontuzji po zderzeniu się z bramkarzem Zagłębia i doznał złamania obojczyka. Od tego momentu Polonia grała tylko w dziesiątkę.

Po przerwie w 7 min. Łaba podwyższył wynik piękną bombą z 25 m na 2:0. Zagłębie kontratakuje i po dłuższym okresie udaje mu się zdobyć bramkę przez Puszczyka.

Najlepszym z drużyny Zagłębia był Janczur (bramkarz), który uratował swą drużynę od wyższej porażki.

Z drużyny Polonii trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy grali bardzo ładnie i ambitnie.

Sędziował p. Franczyk z Tarnowa.

Publiczności ponad 4.000

Skra Częstochowa	5	8	11:7
Chełmek	5	7	11:5
Polonia Przemyśl	5	4	8:13
Zagłębie	5	1	5:10

Grupa II

Toruń. W meczu o wejście do Ligi Państwowej RKS Szombierki odniósł. sensacyjne zwycięstwo nad leaderem tabeli Pomorzaninem 1:0 (1:0).

W pierwszej połowie przeważała drużyna Szombierek. W 28 min. Krasówka strzelił lekko do pustej bramki i tym samym ustalił wynik dnia. Po przerwie inicjatywę przejął Pomorzanin, jednak nie potrafił przewagi uwidocznić cyfrowo.

Sędziował p. Nahorski z Łodzi. Widzów około 8.000.

Drużyna gości najlepszych swych graczy miała w Podeszwie zdolnym kierowniku ataku oraz w lewym łączniku Krasówce. Szombierki to zespół twardy, o lotnym często strzelającym ataku. Pomoc Szombierek nietylko stopowała drużynę gości, ale również wspierała dobrze swój atak. Obrona twarda.

W drużynie Pomorzanina zabłysnął doskonałą formą bramkarz Wiciński.

Katowice. W meczu o awans do ekstraklasy, Baildon pokonał Legię z Krosna 3:2 (2:2).

Mecz stał na przeciętnym poziomie, mimo to dostarczył jednak wiele emocji, dzięki licznym sytuacjom podbramkowym. W pierwszej połowie Legia prowadziła początkowo 2:1 i miała dość znaczną przewagę, ale zaprzepaściła szereg dogodnych pozycji i to z najbliższej odległości. Po przerwie opadła ona kompletnie z sił, a wtedy Baildon opanował niepodzielnie boisko.

Mimo zdecydowanej przewagi katowiczanie zdobyli w drugiej części tylko jedną bramkę. Częściową zasługę miał w tym doskonały bramkarz Legii, który poprzednio, przed przerwą zawinił puszczenie dwóch bramek.

Legia na ogół zaprezentowała się nieźle. Brak jej jednak kondycji, co też głównie zadecydowało o porażce. Wyróżniał się w drużynie lewy łącznik Samisz, inicjator wszelkich akcji ataku, pomocnik Dziudzio. Wszystkie bramki dla Baildonu zdobył Kreżel, dla Legii — Karpiński i Kidacki.

Szombierki	5	7	12:5
Pomorzanin	5	7	16:7
Baildon	5	3	9:15
Legia Krosno	5	3	9:19

Grupa III

Radom (Tel.). W meczu o awans do ekstraklasy Radomiak odniósł w swej grupie zdecydowane zwycięstwo nad najgroźniejszym rywalem do pierwszego miejsca Ostrovią.

Pierwsze minuty gry nie wróżyły powodzenia gospodarzom, gdyż Ostrovia uzyskała prowadzenie ze strzału Trzebiatowskiego i była stroną przeważającą. W miarę upływu czasu Radomiak rozegrał się i przeszed. do ofensywy, a w drugiej części meczu przeważał już zdecydowanie, spychając gości do defensywy.

Zdobywcami bramek w Radomiaku byli: Gniewek 3, Poszytek 2 i Czachor I 1. Zawody prowadził p. Nowak z Opola. Widzów 5.000.

Radomiak	3	5	10:4
Ostrovia	4	5	14:10
Gwardia Szczecin	4	2	6:15
Polonia Świdnica	1	0	2:3

Grupa IV

Łódź (tel. wł.) W przedostatnim meczu o mistrzostwo do drugiej ligi rozegranym w Pabianicach między PTC Pabianice a Wici Białystok uzyskano wynik 6:1 na korzyść gospodarzy. Gospodarze mieli przewagę przez cały czas meczu. Bramki dla PTC zdobyli Krysiecki 3, Grabski, Żuber i Turski po 1. Widzów około 4.000.

PTC Pabianice	5	7	12:3
Gwardia Kielce	5	7	21:6
Ognisko Siedlce	5	5	9:16
Wici Białystok	5	1	6:23

Grupa V

Gdynia. (tel.) Spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi, rozegrane na stadionie miejskim we Wrzeszczu pomiędzy Lechią (Gdańsk) a Gwardią (Olsztyn), przyniosło wysokie zwycięstwo zespołowi gdańskiemu 7:2 (5:1).

Do przerwy wysoka przewaga doskonale usposobionych gospodarzy, dla których bramki uzyskali: Rogacz 4 i Kupcewicz 1, dla Gwardii jedyną bramkę przed przerwą strzelił lewy łącznik Dybica.

Po zmianie pól przez pierwszych 10 minut gra otwarta, ale znowu inicjatywę przejmuje Lechia, stwarzając szereg groźnych sytuacji podbramkowych. W drużynie gospodarzy obok doskonale grającego środkowego napastnika Rogacza i prawej strony napadu (Goździk i Kokot II), zawiodła lewa strona, która zmarnowała szereg sytuacji podbramkowych (lewoskrzydłowy Kupcewicz czterokrotnie strzelił w aut znajdując się w idealnej sytuacji). Dalsze bramki po przerwie zdobyli dla drużyny gospodarzy Goździk i znowu Rogacz, dla Gwardii Szewczyk z karnego.

W 70 minucie doszło do nieprzyjemnego incydentu. Jeden z graczy Gwardii (prawy obrońca Sawka) — niezadowolony z orzeczeń arbitra p. Budzko (Kielce) obraził sędziego i został wykluczony. Zaprotestowała przeciwko temu cała drużyna, chcąc demonstracyjnie zejść z boiska. Po paru minutach targów zespół Gwardii grał jednak dalej. Taki sam wypadek zaszedł w kilka minut później i Gwardia ostatnie 10 min. przed końcem musiała grać w dziewiątkę z powodu wykluczenia następnego zawodnika, środkowego pomocnika Baranowskiego.

Lechia Gdańsk	5	[illegible]	23:[illegible]
Lublinianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bzura Chodaków	5	4	10:12
Gwardia Olsztyn	5	1	8:[illegible]

Zakończenie »Tour de France«

Paryż. W czwartek kolarze ukończyli XVIII-ty etap na trasie Strassburg — Metz, długości [illegible] km. Na metę w Metzu przybyła zwarta grupa 6-ciu kolarzy, wśród nich Polak Kłąbiński. Na ostatnich metrach wysunął się na czoło Włoch Corriero, zwycięzca [illegible] w czasie 5:34:37 godz. Pozostałych 5-ciu kolarzy sklasyfikowano w tym samym czasie co zwycięzca w następującej kolejności: 2. Ockers (Belgia), 3. Gauthier (Francja płd.-wsch.), 4. Edward Kłąbiński (team międzynarodowy), 5. Martin (Francja płd.-wsch.), 6. Baratin (Francja).

W klasyfikacji ogólnej po 18-tu etapach prowadził w dalszym ciągu Bartali (Włochy) przed Lapebie (Francja) i Schotte (Belgia).

19-ty etap „Tour de France" na trasie Metz — Liege (Belgia) długości 249 km wygrał leader wyścigu Włoch Bartali w czasie 7:18:55 godz. Dalsze miejsca zajęli: 2. Bobet (Francja), 3. Schotte (Belgia), 4. Ockers (Belgia), 5. Neri (team międzynarodowy).

W klasyfikacji ogólnej po 19-tu etapach prowadził nadal Bartali (Włochy) przed Schotte (Belgia), Lapebie (Francja płd.-zach.), Bobetem (Francja).

Przedostatni, etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de France" na trasie długości 142 km z Liege (Belgia) do Roubaix zakończył się zwycięstwem Francuza Guathiera (team południowo - wschodni), który przebył trasę w 6:31:34 godz. Drugie i trzecie miejsce zajęli Polak Kłąbiński (team międzynarodowy) i Ockers (Belgia) — w tym samym czasie co zwycięzca.

Paryż. (Tel.) W niedzielę nastąpił ostatni etap gigantycznego wyścigu kolarskiego „Tour de France" z Roubaix do Paryża. Na stadionie olimpijskim w Colombes, gdzie znajdowała się meta, zgromadziło się ponad 40 tysięcy widzów, podziwiających gigantów szosy. Na metę ostatniego etapu przybył pierwszy Francuz Corrie-[illegible].

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył [illegible] — Włoch Gino Bartali przed Belgiem Schotte i Francuzami Lapebie i Bobetem.

Tegoroczny „Tour de France" odbyto po raz 35. Trasa wynosiła 4,322 km. Spośród 120 zawodników, którzy wyjechali z Paryża 24 dni temu, ukończyło wyścig 44. Tegoroczny zwycięzca Włoch Bartali wygrał już raz „Tour de France" przed 10 laty.

Bartali trasę 4.992 km przebył w czasie 147.10.36 godz., zwyciężając poprzednio w siedmiu etapach. Schotte miał czas 147.36.52 godz., Lapebie — 147.39.24 godz.

„Tour de France" był największą tegoroczną imprezą sportową we Francji. Ponad 10 milionów widzów śledziło przebieg wyścigu na trasie, a ok. 20 milionów przez radio i w dziennikach.

Koszta organizacyjne imprezy wyniosły ok. 100 milionów franków. Kolarze w ciągu 25 dni przejechali ok. 800 miasteczek i 20 większych miast pięciu krajów, które obejmowała trasa wyścigu.

Na mistrzostwach świata w Hadze
Nasze florecistki nie odegrały żadnej roli

Haga. W sobotę rano rozpoczęły się zawody szermiercze o mistrzostwo świata w konkurencji kobiecej. W zawodach uczestniczy 10 państw. Każda drużyna składała się z 4 zawodniczek.

Do eliminacji zostały drużyny podzielone na trzy grupy, z których zespoły, zajmujące pierwsze i drugie miejsca, zakwalifikują się do finału.

Podział na grupy był następujący: grupa I: **Dania, USA, Szwajcaria, Polska;** grupa druga: **Anglia, Austria, Belgia;** grupa trzecia: **Dania, Węgry, Francja, Holandia.**

Do finału zakwalifikowało się 6 zespołów: Francja, Węgry, Austria, Dania, Anglia i Stany Zjednoczone.

HAGA. (Tel.) W grupie, w której walczyły Polki, uzyskano następujące wyniki: USA — Szwajcaria 10:6, Dania — Polska 14:2, USA — Polska 9:7, Dania — Szwajcaria 11:5.

Finały, które odbyły się w niedzielę zgromadziły ostatecznie florecistki francuskie, węgierskie i duńskie. W niedzielę odbyły się również mistrzostwa indywidualne.

Komisja sędziowska nie stała na wysokości zadania. W meczu Polska — USA wyraźnie faworyzowała Amerykanki.

Wyniki finałów były następujące:

Dania — Austria 10:6, Francja — USA 10:6, Węgry — Anglia 11:5.

Pierwsze miejsce zdobyła Dania przed Węgrami, Francją, Austrią, USA i Anglią.

Meldunki z całego kraju

Opole (Tel.) W ramach uroczystości jubileuszowych ZZK Leopolia Opole odbyło się w Opolu towarzyskie spotkanie dwóch ligowych drużyn szczypiorniaka — leadera grupy I Leopolii Opole z zeszłorocznym mistrzem Polski AKS Chorzów.

AKS, który wystąpił w osłabionym składzie doznał dotkliwej porażki 21:5 (10:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Helfeuer 9, Kurpieo 3, Kampa 3, Mutke 2, Pasan 2, Porecki 1, Rychlikowski 1, dla pokonanych: Thiel I 2, Toman I 2, Gajdzik 1. Zawody prowadził p. Waluś z Opola.

Opole (Tel.) W pierwszym meczu piłkarskim o awans i spadek z klasy A okręgu Śląska Opolskiego, Odra Opole zajmująca ostatnie miejsce w klasie A, zwyciężyła w Zawadzkiem drużynę „Andrzej" — Zawadzkie zajmującą trzecie miejsce w klasie B podokręgu opolskiego 3:0 2:0).

W rewanżowym meczu w Opolu Odra po słabej grze zremisowała z „Andrzejem" 2:2 (1:1), utrzymując się tym samym nadal w klasie A okręgu Śląska Opolskiego.

Sopot. — Na stadionie miejskim w Sopocie odbyły się spotkania piłkarskie w ramach czwórmeczu eliminacyjnego reprezentacji Krakowa, Warszawy, Poznania i Śląska. Turniej ma na celu wyłonienie reprezentacji piłkarskiej Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu na Igrzyska Związków Zawodowych w Warszawie.

W pierwszym spotkaniu Kraków pokonał Warszawę w stosunku 3:1, a Poznań wygrał ze Śląskiem 4:2.

W drugim dniu Kraków wygrał z Poznaniem 3:1 (2:1), a Warszawa przegrała ze Śląskiem 4:8 (4:1). Dużą niespodzianką dla blisko 2 tys. widzów była porażka drużyny warszawskiej, która do przerwy pokazała grę bardzo ładną i prowadziła w stosunku 4:1. Po przerwie, przy ulewnym deszczu drużyna warszawska nie mogła sprostać przebojowo i z poświęceniem grającym Ślązakom. Drużyny Krakowa i Śląska zakwalifikowały się do finału mistrzostw Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu.

Kraków. (tel.) W zawodach o wejście do klasy A, które rozpoczęły się w niedzielę, Łobzowianka pokonała Okocimski KS 2:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Łobzowianki: Piszak i Iwański, dla pokonanych Wojciechowski. Sędziował p. Palka.

W drugim spotkaniu w Nowym Targu Podhale zremisowało z Trzebinią 3:3.

Kraków. (tel.) O wejście do klasy B KOZPN odbyły się dwa dalsze spotkania. Społem pokonało Czarnochowice 8:3 (0:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców Jarocki (3), Pesz oraz Baran, dla pokonanych Szewczyk, Luraniec i Zaryczyn.

W drugim spotkaniu Wolanka zwyciężyła Miechów 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Konik i Białecki.

Kraków. (tel.) W zawodach towarzyskich Dąbski wygrał z Koszarawą Żywiec 5:3 (3:1). Bramki zdobyli dla Dąbskiego Kochin (4) i Soczyński, dla Koszarawy Czaputa (3). Sędziował p. Bogdanowicz.

SK „KRALOVE POLE" — „GWARDIA" (SŁUPSK) 3:2 (3:0)

Słupsk. — W Słupsku odbył się mecz piłkarski między czeską drużyną SK „Kralove Pole" a ZS „Gwardią" (reprezentacją CWMO), zakończony zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 3:2 (3:0).

SYNTETYKA OŚWIĘCIM — AC ARSENAL - OLIMPIA BRNO 3:3 (1:2)

Oświęcim. Wzmocniony zespół Syntetyki czterema zawodnikami chrzanowskiego Fabloku, uzyskał w ciągu trzech miesięcy czwarty sukces piłkarski, tym razem nad czeskim zespołem Zachodnio Morawskiej Żupy Footbalowej.

Bramki dla Arsenalu zdobyli: Filous, Zwahula i Pichacek po 1, dla gospodarzy Głowacki 2 oraz Walczyk 1.

Sędziował p. Kula z Chrzanowa.

RESOVIA — NAPRZÓD JANÓW 0:1 (1:0)

Rzeszów (zr) Miejscowa Resovia gościła u siebie drużynę Naprzodu z Janowa, odnosząc wysokie zwycięstwo. Nie przypuszczano tu, że czołowy zespół śląskiej klasy A dozna tak wysokiej porażki. Resovia zagrała do przerwy słabo. Mimo to udało się jej zdobyć prowadzenie przez Kalembę z podania Macha po kiksie obrońcy. W przeciwieństwie do pierwszej połowy, która nie była ciekawa, druga część meczu przyniosła dużo emocji, czego dowodem jest 5 bramek, zdobytych przez Resovię.

Goście zawiedli strzałowo, a nie wykorzystanie karnego speszyło ich bardzo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kalemba 2, Drozd, Krzyszczuk, Zatorski po jednej i z karnego Pokora. Dla gości prawy łącznik.

Sędziował słabo p. Kowalski.

MILICJA — WOJSKO POLSKIE 4:0 (1:0)

Warszawa. W ramach imprez sportowych, zorganizowanych podczas Święta PKWN odbył się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie mecz piłkarski, między reprezentacjami Milicji i Wojska. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Milicji w stosunku 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jung — 2, Maruszkiewicz I i Wielga — po 1. Sędziował p. Fidler.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Wojsko — Skromny, Knya, Florczyk, Milczanowski, Waśko, Dzięciołowski, Cyganik, Szaflarski, Ziemski, Ićkowiak, Mordarski.

Milicja: Kwoka (Katowice), Maruszkiewicz II, Ryszkowski (Grochów), Witkowski (Warszawa), Kłos (Katowice), Sowiński (Warszawa), Maruszkiewicz I (Warszawa), Prostacki (Katowice), Jung (Kielce), Kulesza (Kielce), Wielga

Napierała zamiast Wyglendy

Do Warszawy nadeszła depesza Sł. O. Z. Kol. donosząca, że Wyglenda obecnie nie może brać udziału w poważniejszych imprezach, gdyż nie trenuje. Wobec tego na jego miejsce P. Z. Kol. wystawił Napierałę. Ostateczny więc skład na mistrzostwa świata jest następujący: Kaplak, Wrzesiński, Wójcik, Rzeźnicki i Napierała. W. K.

Z Finlandii nadeszło zaproszenie dla dwóch polskich kolarzy na wyścig, który odbędzie się 19 sierpnia w Helsinkach.

Wyścig rozegrany będzie na dystansie 50 km obwodu zamkniętego w parku. Długość jednego okrążenia wynosi 1700 m. Nawierzchnia bardzo dobra — asfaltowa.

P. Z. Kol. postanowił wysłać do Helsinek Beka i Sałygę. Wybór ten wydaje się słuszny. Dla torowca Beka wyścig na stosunkowo krótkim dystansie, gdzie główną rolę odgrywa szybkość jest najbardziej odpowiedni. Sałyga dysponuje również szybkością i jest zgrany z Bekiem. W. K.

Łódź zwycięża Kraków i Śląsk
w trójmeczu kolarskim

Kraków. Międzymiastowy kolarski trójmecz Kraków — Łódź — Śląsk, rozegrany w dniu 24 bm. na torze Cracovii miał emocjonujący przebieg. Na starcie zebrali się najlepsi w Polsce torowcy, jak Kupczak, Bek, Musiał, w towarzystwie szosowców, wykazujących jednak dużą szybkość jak Pietraszewski, Sałyga, Wandor, Nowoczek, Paprocki. Pojedynki były b. zacięte i wykazały wyższość kolarzy łódzkich. Najlepszym zawodnikiem trójmeczu był Pietraszewski, który pracował i myślał za swoją drużynę a przy tym zajmował b. dobre miejsce. Bek pokonał dwukrotnie Kupczaka, kolarza nadal szybkiego, ale niezwykle chimerycznego i o wielkich brakach taktycznych. Zespół Śląska był najsłabszy, Nowoczek w towarzystwie Aneria, Paprockiego i Glinki nie wiele mógł „wykręcić". Gdyby był Wyglenda, może byłoby lepiej. Wyniki były następujące:

Bieg 440 m ze startu lotnego: 1. Kupczak 29 sek., 2. Bek 29,6 sek., 3. Marchwicki (Łódź) 30,2 sek., 4. Musiał (Kr.) 30,8 sek., 5. Pietraszewski 31 sek., 6. ex aequo Wandor i Anert (Śl.) 31,3 sek., 8. ex aequo Sałyga i Glinka (Śl.) 32 sek., 10. Nowoczek 32,6 sek., 11. Motyka 33,2 sek., 12. Paprocki 33,4 sek.

W sprincie na 1000 m zwyciężył Bek 12,8 przed Musiałem, Pietraszewskim i Kupczakiem (!). Pietraszewski okazał się w tym biegu doskonałym taktykiem i on wyciągając Beka i porywając za sobą Musiała ułatwił i sobie możliwość sukcesu. Kupczak z miejsca został na 4 pozycji i nie mógł dojść przed metą Pietraszewskiego. Dalsze miejsca zajęli: Nowoczek, Anert, Wandor, Paprocki, Marchwicki, Sałyga, Glinka i Motyka.

Bieg australijski tylko dzięki sędziom zakończył się zwycięstwem Beka. Regulamin przewidujący 10 okrążeń tego biegu postanawiał, iż począwszy od 8 okrążenia każdy ostatni zawodnik odpadał. Na jednym z początkowych okrążeń okazało się, że Bek był ostatni, sędziowie jednak uznali jako ostatniego Glinkę i Bek pojechał dalej, aż wygrał. Uzyskał on czas 6,28,6 min., 2. Pietraszewski, który przegrał z Bekiem na finiszu, 3. Sałyga, 4. Paprocki, 5. Wandor, 6. Motyka, 7. Nowoczek, 8. Anert, 9. Glinka, 10. Marchwicki. Musiał nie startował.

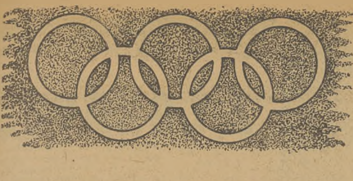
W biegu drużynowym na 4 km zwyciężyła Łódź w składzie Bek, Pietraszewski, Sałyga, Marchwicki w czasie 5,10,8 min., 2. Kraków 5,26,6 min., 3. Śląsk 5,39 min.

Ogólna punktacja: 1. Łódź 103,5 pkt., 2. Kraków 63,5 pkt., 3. Śląsk 59 pkt.

Lublin. 22 lipca br. w Lublinie odbył się wyścig kolarski, zorganizowany z inicjatywy miejscowego czasopisma „Sztandar Ludu" i Towarzystwa Kolarskiego na historycznej [illegible] Wojska Polskiego Lublin — Chełm — Lublin, długości około 160 km. [illegible]dział w zawodach poza członkami lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego wzięli również znani zawodnicy krajowi. Start wyścigu nastąpił na [illegible]nej ulicy miasta z przed gmachu pocztowego.

Po wyjeździe z miasta prowadzenie obejmują zawodnicy warszawscy z Rzeźnickim na czele. Trasa zawodów była dość ciężka. Na trasie zgromadzone tłumy witały zawodników. Po przejechaniu 30 km. na czoło wysuwa się trzech zawodników warszawskich Wójcik, Rzeźnicki i Napierała. [illegible] półmetek w Chełmie pierwszy wpada Rzeźnicki, wygrywając pierwszy lotny finisz. W drodze powrotnej drugi lotny finisz wygrywa również [illegible]nicki. Czołowych trzech zawodników w dalszym ciągu prowadzi wyścig [illegible] się na ulicach miasta. Prowadzenie obejmuje Napierała. Na finiszu ostatnich 20-tu m. Napierałę wymija Rzeźnicki, zdobywając pierwsze miejsce w czasie 4:59 godz., przed [illegible]rałą w tym samym czasie. Trzeci [illegible]da na metę Wójcik — 23 sek. za zwycięzcą. Jako pierwszy w drugiej grupie zawodników w 21 min po [illegible]ce wpada członek Lubelskiego Towarzystwa Kolarskiego Krzyżanowski [illegible] piąte miejsce zdobywa Kudert. [illegible] — Targoński, 7. Tuora.

Spośród szesnastu startujących zawodników, bieg ukończyło [illegible]. Przeciętna szybkość czołówki wynosiła ponad 31 km/godz.



Kazimierz Kucharski

Droga do sukcesów (VI)

Do Włoch po nowy rekord



W dalszym ciągu swoich wspomnień z cyklu „Droga do sukcesów" Kazimierz Kucharski opisuje swoje starty na mistrzostwach Europy w Mediolanie i w Turynie. Padł wówczas nowy rekord Polski na 800 m — a oto jego historia:

Wynik mój uzyskany w Sztokholmie na 800 m (1,54,6) wzbudził pewne wątpliwości w sferach sportowych w kraju. Chcąc jechać na mistrzostwa Europy, a było to moim marzeniem, należało wynik ten w kraju powtórzyć, co nie było rzeczą łatwą, chociażby z tego powodu, że brak było odpowiedniej konkurencji.

Ponieważ do mistrzostw Europy przywiązywano dużą wagę, przeto PZLA zorganizował obóz kondycyjny na terenie CIWF-u. Na obozie tym m. in. znalazłem się i ja. Trenerem był Cejzik. Pod jego kierownictwem szlifowałem swą formę. W międzyczasie odbył się mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań, w ramach którego pobiegłem 1000 m, atakując rekord Polski, należący do Kusocińskiego a wynoszący 2,31,2. Oczywiście próba się nie udała, a to jedynie na skutek nieumiejętności biegania na czas. Zabrakło niecałej sekundy. Prasa stołeczna pisała: „na sobotnich zawodach Kucharski zaatakował rekord Polski, próba się nie udała, ale Kucharski udowodnił, że jego możliwości na tym dystansie są duże. W Turynie (mistrzostwa Europy) Kucharski w doborowym towarzystwie może znaleźć się w finale i zrobić nam miłą niespodziankę w postaci nowego rekordu na 800 m." Tego rodzaju opinia dodała mi bodźca do dalszego treningu.

Wreszcie ustalono reprezentację. Wśród pięcioosobowej ekipy znalazłem się i ja. Marzenia moje jak dotychczas zostały zrealizowane. Teraz chodziło o to, by w Turynie nie znaleźć się na szarym końcu. Zdawałem sobie sprawę z tego, że jadąc z takimi osobami jak: Kusociński na 5.000 i 10.000 m, Heliasz w kuli i dysku, Luckhaus trójskok, Pławczyk dziesięciobój, moja pozycja jest najsłabsza, biorąc pod uwagę, że na 800 m moi przeciwnicy zagraniczni są bardzo mocni. Postanowiłem wyjeżdżając, dać z siebie wszystko, aby nie być wśród naszej szczuplej ekipy najgorszym.

Nastąpił wyjazd. Kusociński wcześniej samolotem — pozostali pociągiem poprzez Wiedeń, Mediolan do Turynu. Kierownikiem ekspedycji był kpt. Misiński — spokojny, zrównoważony, działający swym podejściem kojąco na zawodników.

W czasie podróży miałem dosyć ciekawy i zabawny wypadek. W Dziedzicach na stacji pociąg zatrzymał się parę minut. Wyskoczyłem z Pławczykiem z pociągu, chcąc się czegoś w bufecie napić. Po powrocie na peron stwierdziliśmy, że nasz pociąg już odszedł, uwożąc nasze bagaże, bilety i paszporty. Zostaliśmy dosłownie w koszulach. Byliśmy zrozpaczeni. Następny pociąg odchodził w nocy, a więc prawie za 12 godzin. Co tu robić? O dopędzeniu pociągu nie było mowy — zatrzymywał się dopiero na samej granicy w Zebrzydowicach. Należało coś zdziałać, by odzyskać paszporty i bilety. Zadzwoniliśmy więc do Zebrzydowic, by nam je pozostawiono — sami zaś pojechaliśmy do Katowic. Tam pożyczyliśmy u znajomych marynarki, gdyż, jak na jesienną porę było dosyć chłodno w samych koszulach. Teraz zaczęła się kłótnia, kto jest winien, że spóźniliśmy pociąg. Oczywiście winę zwalał jeden na drugiego. Ostatecznie dalszą podróż odbyliśmy we dwóch w nieszczególnych humorach. Przyjechaliśmy z jednodniowym opóźnieniem i to w dniu otwarcia mistrzostw. Kpt. Misiński, mimo swego spokojnego usposobienia, był mocno zdenerwowany. Na przywitanie dał nam odpowiednią „porcję".

Ponieważ mistrzostwa trwały trzy dni, a ja brałem dopiero udział w dwóch ostatnich dniach, mogłem więc jeszcze po tej niefortunnej i dosyć męczącej podróży odpocząć.

Organizacja Mistrzostw Europy w[illegible]wała mi się imponująca. Włosi zorganizowali je naprawdę b. ładnie. Wspaniałe urządzenia boiska, świetna pogoda, wszystko to razem wziąwszy — usposabiało nas jak najlepiej. Osobiście byłem jednak trochę zdenerwowany. Nazwiska zawodników startujących razem ze mną trochę mnie przeraziły, tym bardziej, że startowałem z nimi po raz pierwszy i wszyscy niemal teoretycznie byli odemnie lepsi.

W drugim dniu zawodów startowałem w przedbiegu na 800 m — przyszedłem jako drugi za Niemcem Dessekerem — pozostawiając za sobą Belgów i Czechów i kwalifikując się do finału. To dodało mi pewności siebie. Przedbieg kosztował mnie trochę zdrowia, gdyż wskutek twardej bieżni i nieodpowiednich kolców (zbyt długie) odparzyłem sobie nogi do tego stopnia, że nie mogłem włożyć swych normalnych pantofli. O tym, abym mógł biegać w tych samych kolcach nie mogło być mowy. Zaczęło się więc gorączkowe poszukiwanie kolców krótszych, dostosowanych do twardej bieżni. Wreszcie po długich poszukiwaniach po całym mieście udało nam się dostać odpowiednie. Ale nie na tym koniec — nogi odparzone — czy do następnego dnia będą w stanie takim, abym mógł biegać? Znów zmartwienie kpt. Misińskiego.

Moczenie, kompresy i nacierania trwały do późna w nocy, ale poprawa była, tak, że nic już nie stało na przeszkodzie startu.

Nastąpił finał — na starcie 12 zawodników. Zdenerwowanie wzrosło. Jaką obrać taktykę — oto pytanie, które niepokoiło najbardziej. Niestety, na żadną pomoc liczyć nie mogłem. Tu trzeba biegać szybko i mocno, by nie być ostatnim. Konkurencja silna. Walka o tytuł mistrza Europy — tego lekceważyć nie można. Chociaż osobiście nie miałem pretensji do czołowego miejsca, jednak zdawałem sobie sprawę, że tempo biegu będzie silne, a ze względu na dużą ilość startujących i wyrównaną stawkę, trudno będzie się utrzymać w czołówce. Byleby tylko nie ostatni.

Strzał — ruszyli wszyscy jak lawina. Z miejsca zaczęła się walka o prowadzenie, które zmieniało się jak w kalejdoskopie. Lanzi, Szabo, Ny — oto bohaterowie biegu. Walczyli jak lwy. Z tyłu o parę metrów podążała następna grupa — Dessaker, Wenberg (Niemcy) i ja. Oczywiście z miejsca tak byłem „przymknięty", że początkowo nie mogłem się z tego towarzystwa wydostać. Walczyłem jednak.

Nieokrzesanie międzynarodowe tutaj dało mi się szczególnie we znaki. Na skutek ciągłych zamykań (choć nie mogę powiedzieć, aby to było celowe — nie byłem tak dobry, aby się ze mną musiano liczyć, a wypływało po prostu z tego, że każdy z nich chciał być bliżej czoła), należało robić zrywy, które dosyć poważnie mnie wyczerpały. Biegnąc nie zdawałem sobie sprawy jaki może być czas — wychodząc na ostatnią prostą znów, czy to przypadkowo, czy celowo zostałem „przymknięty" — straciłem parę metrów. Robię zryw, zbliżam się do czwórki, ale jest już za krótka odległość, by odrobić stracony teren. Wreszcie koniec morderczej walki. Wygrywa Szabo w czasie 1,52 przed Włochem Lanzim 1,62, Niemcem Dessekerem 1,52,2, Szwedem Ny 1,52,4, Wenbergiem 153,1, wreszcie szósty ja — 1,53,4. Jaka była ostra walka może świadczyć fakt, że dziewiąty zawodnik, Luksemburczyk Hemmer miał 1,55,4.

Początkowo nie zdawałem sobie sprawy, że mimo szóstego miejsca czas mój jest znów nowym rekordem Polski. Wprawdzie obiecywałem sobie osiągnięcie dobrego czasu, ale znów nie w tych granicach. Wynik ten bądź co bądź stawiał mnie w szeregu najlepszych Europejczyków. Zaszczyt niełada, oto do czego może doprowadzić systematyczna i ciągła praca. Tutaj widoczne były jej rezultaty. Nie tak dawno marzyłem o wzięciu udziału w mistrzostwach Europy — było to zaledwie trzy miesiące wstecz — kiedy mój najlepszy czas wynosił 1,59,9. Dziś, pomyślałem, mam szóste miejsce w Europie i nowy rekord Polski z czasem 1,53,4. Wstydu barwom polskim nie zrobiłem.

Drugim jasnym punktem w naszej reprezentacji było zajęcie trze-

(Dokończenie na str. 4)



Komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich notuje skrzętnie zgłoszenia poszczególnych państw na specjalnej olbrzymiej orientacyjnej tablicy.

Gałązka oliwna — symbol Olimpiady

Po 1500-letniej przerwie, 52 lata temu, odbyły się po raz pierwszy Igrzyska Olimpijskie. Ateny były widownią pierwszych wskrzeszonych igrzysk nowożytnej ery. Ta pierwsza Olimpiada nie wywołała jednak szerszego zainteresowania. Zarówno ilość startujących zawodników i uczestniczących państw, jak i szczupły program samych igrzysk nie zapowiadał tak wielkiego rozwoju idei olimpijskiej, rzuconej przez Piotra de Coubertin, twórcy nowożytnego olimpizmu.

Cały świat sportowy od 30 lipca do 15 sierpnia br., z największym zainteresowaniem będzie śledził zacięte boje, jakie rozgrywać się będą w stolicy Anglii. Aby zdać sobie sprawę z wartości każdej Olimpiady nie tylko dla poszczególnego zawodnika, ale i dla poszczególnych narodów, warto zastanowić się, co rozumiemy przez odnowiony olimpizm nowożytny?

Przez neoolimpizm rozumiemy — jak definiuje słusznie dr Polakiewicz — ten cały kierunek i to wszystko, co służy urzeczywistnieniu dążności mierzenia za pomocą zawodów olimpijskich dorobku narodów na polu ćwiczeń fizycznych, zwanych sportami, które są głównym narzędziem wychowania fizycznego młodzieży — na wzór i podobieństwo tak samo pojmowanego współzawodnictwa plemion starożytnej Grecji, znajdującego podówczas swój wyraz w Igrzyskach Olimpijskich.

Idea ta została wysunięta jako przeciwwaga przytłaczającej przewadze życia umysłowego nad fizycznym, cechującej okres poprzedzający ponowne wprowadzenie w życie nowożytnego olimpizmu, okres grożący degeneracją i skarleniem narodów.

Igrzyska Olimpijskie wszakże są nie tylko przeglądem dorobku poszczególnych narodów na niwie sportowej. Tak, trzeba przyznać, na podstawie danych statystycznych, że każda następna Olimpiada w stosunku do poprzedniej jest wyrazem rosnącego postępu Jednakowoż znaczenie igrzysk wychodzi poza ramy przeglądu dorobku sportowego. Na każdej Olimpiadzie zapisuje się nie tylko same wyniki, mierzy się nie tylko ilość i jakość startujących drużyn jako rezultat tego, co dany naród ma, a co kultura fizyczna najcenniejszego wypielęgnowała. Nowożytne Olimpiady są tak samo AKTEM POLITYCZNYM i to w sensie najszerszym, międzynarodowym.

Grecja była podzielona na szereg plemion, zazdrosnych i kłótliwych, walczących o prymat. I oto na tych igrzyskach naród grecki poznawał swą jedność. Walczono bez podstępu, bez krwawych wojen, walką szlachetną i najpiękniejszą, jaka tylko może istnieć. Miasto, z którego wyszedł zwycięzca, czuło się dumne tą dumą i szczęśliwe tym szczęściem, jakiego nie dałyby mu żadne walki i podboje.

Igrzyska w Grecji jednoczyły skłócony naród grecki. Ten ideał panhelleński został przeszczepiony na grunt ogólnoświatowy przez obecne Olimpiady. Zadaniem ich bowiem jest skupienie narodów pięciu kontynentów pod jednym wspólnym braterskim sztandarem. Po drugiej wojnie światowej, która rozegrała się na naszych oczach, obecna Olimpiada ma spełnić to zadanie — ma zbratać wszystkie narody i gałązka oliwna — gałązka pokoju ma wobec tego wieńczyć jej sztandar.



Czołowy sprinter Anglii Wilkinson przed Archerem



Lidman (Szwecja) na finiszu w biegu 110 m przez płotki

Kiedy startują Polacy?

Warszawa. Program startów zawodników polskich na Olimpiadzie przedstawia się następująco:

30 lipca: Wajsówna — dysk;
31 lipca: Sinoracka — oszczep;
2 sierpnia: Łomowski — dysk;
3 sierpnia: Łomowski — kula;
4 sierpnia: Nowakowa — skok w dal;

5 sierpnia: Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki — pierwszy dzień 10-boju (biegi 100 i 400 m, skok wzwyż, skok w dal, pchnięcie kulą); szermierze — szpada w konkurencji drużynowej;

6 sierpnia: drugi dzień 10-boju (biegi 110 m p. pł., i 1.500 m, skok o tyczce i rzuty oszczepem i dyskiem) szermierze — szpada w konkurencji drużynowej (drugi dzień).

7 sierpnia: szermierze — szpada w konkurencji indywidualnej; bokserzy — pierwsza runda turnieju (finały 13 sierpnia);

10 sierpnia: szermierze - szabla w konkurencji drużynowej;

11 sierpnia: szermierze — szabla w konkurencji drużynowej, kajakarze;

12 sierpnia: kajakarze;

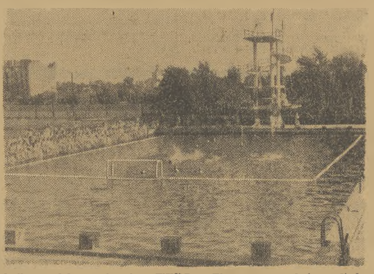
13 sierpnia: szermierze — szabla w konkurencji indywidualnej;

14 sierpnia: szermierze — szabla w konkurencji indywidualnej.

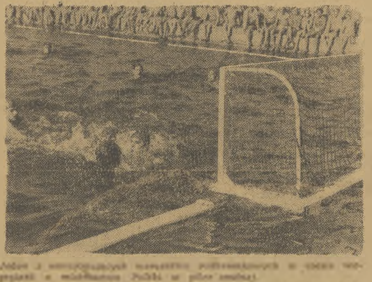


Storskrubb (Finlandia) mistrz Europy w biegu na 400 m przez płotki (1946)

Waterpolo



Ogólny widok na pływalnię WUKF w Warszawie, na której odbyły się mistrzostwa Polski w piłce wodnej (pierwsza runda)



Migawki olimpijskie

— Angielski Komitet Olimpijski ogłosił ostatnio, że dokonywanie wszelkich zdjęć podczas Olimpiady przez amatorów jest wzbronione. Jedynie uprawnionym do dokonywania zdjęć jest spółka brytyjska pod kierownictwem Anglika Artura Ranka.

— Jeden z doskonałych pływaków amerykańskich, należący do ekipy olimpijskiej Wally Ris uległ kontuzji kolana podczas treningu w Londynie. Odstawiono go do szpitala Doty.h [illegible] wziąć udział w Olimpiadzie.

— Pomiędzy zawodnikami amerykańskimi, którzy ostatnio przybyli na pokładzie statku „America" do Londynu znajduje się syn byłego prezydenta St. Zjednoczonych James Roosevelt. Będzie on uczestniczył w jachtingu w zatoce w Torquay.

— W tych dniach przybył do Londynu prezes międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Szwed Edstreom aby uczestniczyć w swej funkcji podczas nadchodzącej Olimpiady. Tuż po przybyciu do Londynu oświadczył on dziennikarzom, że na nadzwyczajnym zebraniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego [illegible] będzie miało miejsce w Londynie złoży on rezygnację ze swego stanowiska. Ewentualnym jego następcą będzie [illegible]

— Węgierska ekipa olimpijska liczyć będzie 100 osób. Pierwszy [illegible] sport opuścił Węgry [illegible] bm. samolotem. [illegible]

[illegible] landii zawodnik [illegible] na 100 yardów [illegible]

[illegible]

Telefonem z Londynu

(Dokończenie ze str. 1)

nigdy przed Olimpiadą nie widział jak się jeździ na nartach i czy dzioby desek mają być z przodu czy też z tyłu.

U fachowców największe zainteresowanie budzą składy poszczególnych drużyn oraz wyniki i forma zawodników. Pokazuje się, że wielu renomowanych zawodników pozostawiono w domu z tej prostej przyczyny, że [illegible] osiągnęli oni poziomu olimpijskiego a na ich miejsce weszło wielu młodych w cichości marzących o sukcesach. Specjalną uwagę poświęca się lekkiej atletyce. I dlatego, że jest ona każdorazowo na Igrzyskach głównym punktem całej imprezy, oraz dlatego, że zajmuje pierwsze 7 dni zawodów i to zawsze na głównym stadio[illegible].

Konkurentki Wajsówny

Niektóre ekipy — nawet krajów silnych sportowo — są liczebnie dość skromne. M. in. skromną liczebnie ekipę przysłali Włosi, którzy liczą na podwójny sukces w dysku, tj. w konkurencji męskiej i kobiecej. Konkurentkami Wajsówny ze strony [illegible] będą [illegible] Cordiale i Gabre Calvesi. Pierwsza ma już za sobą rzuty powyżej 45 m i uchodzi — o ile wytrzyma nerwowo — za niemal pewną mistrzynię. Jej koledzy, Tossi i Consolini, będą walczyć z teamem amerykańskim, w którym najgroźniejszym zawodnikiem jest Gordien. Tossi, jak wiadomo rzucił ostatnio ponad 54 m. Ale większą sensacją [illegible] uzyskał 55,86 cm, a więc lepiej od rekordu światowego, niestety jego rzut był lekko spalony. Walka w dysku zapowiada się też jako jedna z większych sensacyj. Drużynę włoską uzupełniają: Taddia (rzut młotem), Missoni (400 m przez płotki), Dordoni i Corsaro (chód na 10 km), Constantino (maraton), Pretti, Bertolini i Cascino (chód 50 km). Amelia Piccinini (kula pań i skok w dal), a poza tym sztafety, w których p[illegible] — 4 X 100 m. M[illegible] (10,6), Perucioni (10,8), Siddi (10,7), Baseddi (10,8); 4 X 400 — Siddi (47,5), Missoni (49,0), Paterlini (48,1) i Porto (48,8); słabszą będzie sztafeta 4 X 100 pań.

● *Międzynarodowy Komitet Olimpijski zadecydował na swym ostatnim posiedzeniu, że Izrael nie może uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich. W ten sposób ilość państw uczestniczących w Olimpiadzie została zredukowana do 61. Powód wyeliminowania Izraela: nowe państwo, które powstało 15 maja br. nie jest członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w ten sposób nie mogło przyjąć zaproszenia udziału w Igrzyskach. Izrael miały reprezentować tylko 2 zawodniczki (bieg i oszczep). Według początkowych projektów Izrael zamierzał wysłać na Olimpiadę 50 zawod[illegible]* rano.

● W sob[illegible] przybyły do An[illegible] dalsze transporty zawodników zagranicznych, wchodzących w skład ekip olimpijskich 13 państw. Oprócz Polaków przybyło 44 zawodników z Turcji, 47 zawodników i [illegible] z Brazylii, zespół holenderski, 100 Finów, 13-osobowa duńska załoga jachtowa, 44-osobowa ekipa włoska, 9 zawodników z Porto Rico, 39 Hiszpanów, 42 Szwedów, druga część ekipy jugosłowiańskiej, złożona z 24 pływaków oraz 88 Belgów.

● [illegible]

● Jeszcze jednego konkurenta w pchnięciu kulą ma reprezentant [illegible], który uzyskał podczas treningu wynik 16,51 m. Rzutem tym [illegible] gorszy wyn[illegible].

● *Skoczek amerykański McGrew uzyskał na treningu w skoku wzwyż wynik 200,5 m.*

● Francuska Federacja Kolarska wyznaczyła następujących zawodników do ekipy olimpijskiej na tegoroczne Igrzyska w Londynie: sprinterzy torowi: Progent, Bellenger, 1 km, na czas: Dupont, Faye; jazda parami: Faye, Daon, Babillot, Jeannot; wyścig na dochodzenie: Blusson, Decanneli, Dupont, Vervialle; szosa: Beyhreat, Rochet, Dupont, Soequat.

● *W tajemniczych okolicznościach zniknęło z wioski Olimpijskiej 5 flag, które przez cały tydzień powiewały w parku, zamieszkałym przez 1200 zawodników, reprezentujących 17 krajów. Flagi były umieszczone na masztach wysokości 30 stóp. Policja stwierdza, że ktoś musiał zabrać te flagi na pamiątkę. Więcej prawdopodobne wydaje się jednak, że flagi te zabrane zostały przez zespoły, przeniesione z Richmond Parku do innych ośiedli.*

Skład Amerykanów

Interesujący jest skład Amerykanów. Obsadzili oni wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, nie wyłączając chodu. We wszystkich z [illegible] strony startować będzie po trzech zawodników. Poszczególne działy lekkiej atletyki obsadzają oni następująco: (w nawiasach najlepsze wyniki na eliminacjach).

[illegible] Whitfield, Dave Bolen, George Gulda, (46,8 sek.). 800 m: Mal Whitfield, [illegible], Robert Chambers, (1.50,6). 1.500 m: Donald Gehrman, [illegible] Elschen, [illegible]and Sink, [illegible] (14.40,7). 10.000 m: Eddie O'Toole, Fred Wilt, Herman Goffberg, (33.29,7). Chód 10 km. Henry Laslo, [illegible] Crosbie, Adolph Weinecker, John Deni, (6.38,30). 4 X 100: Ewell, Patton, Dillard, [illegible] 4 X 400: Whitfield, Bolen, [illegible], Harnden. Dziesięciobój: Bob Mathias, Irving Mondschein, Floyd Simmons. Maraton: Ted Vogel, Johnny Kelley, Ollie Manninen [illegible]. Płotki 110: William Porter, Craig Dixon, Clyde Scott (13,9 sek.) Płotki 400: Roy Cochran, Richard Ault, Jeffrey Kirk, (51,7 sek.) 3 000 m z przeszkodami: Robert McMillan, Browning Ross, William Overton, (9.18,7). Tyczka: Richmond Morcom, Guinn Smith, Robert Richards (4.47 m). Wzwyż: Verne McCrew, George Stanich, Dwight Edleman (2.08 m). W dal: Willie Steele, Herb Douglas, Lorenzo Wright, (7.97 m). Trójskok: William Albens, Erik Koutonen, Bob Beckus (14.92 m). Dysk: Fortune Gordien, Vic Frank, William Burton, (50.64 m). Kula: Francis Delaney, Wilbur Thompson, James Fuchs, (16.80 m). Oszczep: Martin Biles, Robert Likens, Steve Seymour, (69.80 m). Młot: Robert Bennett, Henry Dryer, Sam Felton, (54.16 m).

Hansenne Pujazon Arifon

W reprezentacji francuskiej asem atutowym jest Hansenne. Pobiegnie on na 800 m w towarzystwie Chefdhotela i Mayordome, na 1.500 z Kleinem i Vernier. [illegible]vernier startuje też na 5 000 m wraz z Mimounem i Pozieuxem. Na 10.000 m wystawiają Francuzi Parisa, Mimouna i Ben Mahameda. Drugą mocną obok Hansenna pozycją jest Pujazon w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Wraz z nim w konkurencji tej pobiegnie Guyodo. Poza tym z ramienia Francji startują: Marie Omnis i Freyer na 110 płotki, Arifon, Cros i Andre na 400 płotki — jest to również bardzo silny punkt Francuzów. — Damitio, Lacaze i Benard w skoku wzwyż, Sillon w skoku o tyczce, Bobin i Epalle w trójskoku, Tissot w [illegible]szczepie, Lagrein w rzucie młotem, Jossel, Cousin i Pleiset w maratonie. Francja obsadza jeszcze obie sztafety, oba chody i dziesięciobój.

Duńczycy i Polacy

Małą, ale doborową ekipę ma Dania. Filarem jej jest osiemsetmetrowiec Niels Holst Soerensen, a mocnymi punktami długodystansowiec Paulsen, skoczek Larsen i oszczepniczka Carlstedt. Ekipa męska Danii liczy 9 zawodników, kobieca 7 zawodniczek.

Jeżeli chodzi o Polaków, to cała ekipa jest już na miejscu. Część, która przyleciała do Londynu w sobotę, miała po drodze doskonałą pogodę. Szymura rozchorował się pod koniec lotu. Kasperczak, Antkiewicz i Zapłatka przespali całą drogę. Po drodze samolot lądował na jednym z lotnisk w angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Do Londynu samolot polski przybył o godz. 18 wieczorem. Zawodnicy natychmiast udali się do wioski olimpijskiej autocarem, gdzie oczekiwała ich już przybyła wcze[illegible].

W [illegible] naszych zawodników mieszkają Czechosłowacy, Jugosłowianie, oraz Brazylijczycy. Najbardziej popularnym zawodnikiem wśród nich jest Emil Zatopek — biegacz czechosłowacki.

Władysław Zieliński

Liga waterpolowa

ELEKTRYCZNOŚĆ WARSZAWA — POLONIA [illegible] (0:0)

Bramki uzyskali Zguda 2 i Gumkowski. Sędziował p. Majchrzak z Łodzi. Sukces drużyny warszawskiej nad zeszłorocznym mistrzem Polski zasłużony. Mimo, że zawodnicy Elektryczności [illegible] przewagi [illegible] nie [illegible] zdecydowani w akcjach i potrafili wyrobić sobie [illegible] momentów do zdobycia bramek. W Polonii razi[ła] słaba dyspozycja strzałowa, a parę groźnych strzałów pięknie obronił bramkarz Elektryczności Szczypko. Gra prowadzona była dość ostro, faule raz po raz przerywały akcję, raz nawet na 10 min. gdy bramkarza Zakrzewskiego (Polonia) prawie zemdlonego, musiano po faulu Karpińskiego wyciągać z wody.

CRACOVIA — KSZO 2:2 (1:1)

Bramki dla Cracovii — Kornecki dwie, dla KSZO — A. Kiełysz i Wójcicki. KSZO nie wykorzystało rzutu karnego. Sędziował p. Weisberg z Bytomia. Najsłabszy mecz pierwszego dnia rozgrywek. Oba zespoły prześcigały się w nieumiejętnej grze w waterpolo. Szybsza drużyna była KSZO — atutu tego jednak ostrowianie nie wykorzystali. Gra prowadzona była b. nieczysto.

POGOŃ KATOWICE — AZS WROCŁAW 5:0 (3:0)

Bramki: Szczepański — dwie, Hallor, Procel i Kałuża po jednej; sędziował p. Szabłowski z Warszawy.

Pogoń — wydaje się najlepsza drużyna turnieju — dała wrocławianom lekcję gry. Wybijali się Szczepański, specjalnie pięknymi strzałami. Przewaga Pogoni zdecydowana, wrocławianie ani na chwilę nie zagrażali poważnie bramce katowiczan.

Podczas tych trzech spotkań zebrało się na widowni około 2000 osób — przeważnie tow. piłkarzy, którzy od samego rana wobec pięknej pogody okupowali plywalnię.

POGOŃ KATOWICE — POLONIA BYTOM [illegible]

[illegible] Zakrzewski, Dutkowiak, Kott, Gadzikiewicz, Żemyr, Kowalski i Papės.

Gra bardzo ciekawa, prowadzona w szybkim tempie. Zawodnicy obu drużyn dali pokaz krycia. Jedyną bramkę zdobył Dutkowiak. Sędziował [illegible] z Warszawy.

AZS WROCŁAW — CRACOVIA [illegible]

Skład drużyn: AZS — Peplowski, Oleniacz, [illegible], Kralowski, Kratochwil i Ziółkowski. Cracovia — Boba, Brzeziński, Grubenmann, [illegible]

[illegible] zbyt słabo, faworyzując Cracovię p. Gorczewski z Poznania.

ELEKTRYCZNOŚĆ — KSZO 5:1 (3:0).

Skład drużyn: Elektryczność — [illegible], Czupiński, Zguda, Gumkowski, i Karpiński. KSZO — Kiełysz I, Zaj[illegible], Wójcicki, Kiełysz II, Rogodziński, Rybkowski, [illegible].

Drugie zwycięstwo Elektryczności. Jedyną bramkę dla KSZO zdobył Siporski wykorzystując moment, gdy sędzia Wejsberg z Bytomia [illegible]. Przez cały czas meczu duża przewaga drużyny warszawskiej. Bramkami dla Elektryczności podzielili się: Karpiński 4, i Gumkowski 1. (cerg.)

[illegible] — KSZO 2:1 (2:0)

Trzeci dzień rozgrywek waterpolowych przyniósł zwycięstwo faworytom. W pierwszym meczu Pogoń Katowice pokonała KSZO Ostrowiec 2:1 (2:0).

Zawodnicy Ostrowca stawili niespodziewanie zacięty opór Pogoni i dopiero w 9 minucie Szczepański zdobył prowadzenie. W chwilę potem Kałuża podwyższył wynik do 2:0. Po przerwie honorowy punkt dla Ostrowca zdobył Rylkowski. Sędziował Majchrzak z Łodzi.

ELEKTRYCZNOŚĆ — CRACOVIA 5:0 (2:0)

Dłuższy czas siak Elektryczności nie mógł zdobyć bramki, dopiero strzał Gumkowskiego rozpoczął serię bramek. W drużynie Elektryczności najlepszym jak zwykle bramkarz Szczypko i Karpiński w ataku. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Karpiński 3, Węgielski i Gumkowski po jednej. Sędziował bardzo słabo Gorrzewski z Poznania.

POLONIA — BYTOM — AZS WROCŁAW 7:0 (4:0)

Mimo ambitnej postawy akademików wrocławskich, duże lepsi technicznie zawodnicy Polonii wywalczyli dla swych barw wysokie zwycięstwo. Łupem bramek podzielili się: Kowalski 3, Żemyr 3, Papes 1. Sędziował Szabłowski z Warszawy.

Warszawa (tel.) W ostatnim dniu zawodów w [illegible] rozegrano spotkan. Na czoło wybił [illegible] rozegrany pomiędzy Pogonią Katowice [illegible] szy[illegible] i [illegible] techniczne, na [illegible] Wejsberg. Reszta spotkań dość ciekawa, ale na miernym poziomie.

Elektryczność — Pogoń Katowice 4:3 (1:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli Gumkowski (2), Karpiński i Zguda po jednej, dla Pogoni [illegible]. Sędziował słabo p. Gorczewski z Poznania.

KSZO Ostrowiec — AZS Wrocław 4:2 (2:0). Po jednej bramce dla KSZO zdobyli: Kiełysz, Rybkowski, Siporski i Rogoziński, dla AZS Kopral i Kratochwil. Sędziował [illegible].

Polonia Bytom — Cracovia [illegible] [illegible] Cracovii uzyskał Kornecki. Sędziował bardzo dobrze p. Majchrzak z Łodzi.

Elektryczność — AZS Wrocław 7:1 (4:0). Olbrzymi łupem bramkowym dla Elektryczności podzielili [illegible] [illegible] Manowski. Sędziował Wajsberg z Bytomia.

Polonia Bytom — KSZO Ostrowiec 4:0 (2:0). Bramki strzelili Kowalski (2), Papes i Żemyr po jednej. Sędziował bezbłędnie p. Majchrzak z Łodzi.

Pogoń Katowice — Cracovia 5:1 (3:0). Po dwie bramki dla Pogoni strzelił Procel i Szendzielorz, po jednej Szczepański i Kulawik. Honorowy punkt dla Cracovii uzyskał Brzeziński. Sędziował p. Szabłowski z Warszawy.

Po [illegible] rundzie [illegible] ępują:

[illegible]	4	24:5
Polonia	4	17:4
Pogoń	4	18:7
KSZO	3	[illegible]
AZS Wrocław	2	4:21
Cracovia	1	4:15

W [illegible] o nagrodę warszawskiego Okręgu Związku Pływackiego za grę najbardziej fair prowadzi [illegible] 11 p., AZS Wrocław 19 p., [illegible] trzyczność 79 p., Polonia 88 p., Cracovia 102 p. i KSZO 139 p. (Cer)

Nemeth znowu poprawił rekord

Budapeszt. (tel.) Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie znany miotacz węgierski Nemeth poprawił swój ostatnio ustanowiony nowy rekord świata w rzucie młotem, uzyskując [illegible]. [illegible] 59,02 m.

Dobry wynik Kiełasa na 3 km z przeszkodami

Gdańsk. W pierwszym dniu zawodów [illegible] Rady Kultury Fizycznej i Sportu, które odbyły się [illegible] Kiełas [illegible] w biegu na 3 km z przeszkodami najlepszy powojenny wynik [illegible] min. [illegible]niecki był drugim w czasie 10:20 min.

Wyniki pozostałych konkurencji: [illegible] pł. Mitan (Kraków) — [illegible] m — Białakówna (Warszawa) — 2:43,6 min.; oszczep — Stachowicz (Kraków) 38,48 m.; 100 m — [illegible] za konkursem Kołodziejski (Gdańsk) [illegible] konkursem Krzesiński (Gdańsk) 1,10 m.); tyczka — [illegible]; skok w [illegible] — Bosacki (Gdańsk) — 5.99 m.

W [illegible] dniu rozegrano dalsze konkurencje lekkoatletyczne: panowie: [illegible] pł. — Bosacki (Gdańsk) [illegible] 2,02,[illegible] min.; 5.000 m — Piotkowiak (Poznań) 16,33,7 min.; kula — Nowiński (Szcz[illegible]) [illegible] — Be[illegible]ski (Białystok) [illegible] m. trójskok — Bosiacki (Gdańsk) 12,37 m.;

Panie: 200 m — Gębolisówna (Katowice) 27,8 sek.; skok w dal — [illegible] 5,07 m.; dysk — Stachowicz (Kraków) 32,50 m.; skok wzwyż — Mitan 1,42 m.

•

Mistrz Polski w biegu na 200 m, siedlczanin Lipski, który w ubiegłym tygodniu na zawodach w Siedlcach miał podobno uzyskać na 200 m czas 21,8 sek. i [illegible] przebiegając 400 m w czasie 50,1 [illegible] najlepszym wynikiem powojennym w Polsce.

Do Włoch po nowy rekord

(Dokończenie ze strony 3)

[illegible]

Nagrodą za mój „dobry" bieg było zaproszenie mnie [illegible] Włochów na zawody do Mediolanu, które miały się odbyć za dwa tygodnie. Zaproszenie kpt. Misiński przyjął, ale zastrzegł się, że jeszcze muszą zgodzić [illegible] przyjeździe do kraju trenowałem nadal z myślą powtórnego wyjazdu do Włoch. Tym razem wyjechać mieliśmy z Biniakowskim. W Mediolanie miałem się spotkać z Lanzim w biegu na 1.000 m obok doskonałych innych Włochów.

Nastąpił wyjazd. Tym razem bez żadnych specjalnych przygód. Do Mediolanu przyjechaliśmy dwa dni przed zawodami. Mieliśmy czas na zwiedzenie osobliwości tego miasta. Przede wszystkim byliśmy w słynnej operze „La Scala". Przyjemności przyjemnościami, ale należy pomyśleć i o samym starcie. Lanzi, wicemistrz Europy, doskonale zbudowany, przy którym wyglądałem jak jego młodszy brat. Na stadionie długo czekaliśmy na odbycie naszej konkurencji, gdyż bieg na 1 000 m jako bardziej atrakcyjna konkurencja był ostatnim punktem programu.

Wreszcie start. Lanzi, obok niego ja. Po strzale, nauczony przykrym doświadczeniem, wychodzę na prowadzenie. Po dwuch metrach zwal[illegible] przede mną Lanzi jednak nie spieszy się. Natychmiast zorientowałem się, że czasu dobrego nie będzie a walka rozstrzygnie się na finiszu.

Prowadzę w dalszym ciągu, ale nie za ostro, gdyż chciałem zmusić Lanzego do wyjścia na prowadzenie. Walał on jednak [illegible] za plecami. Tak minęło 3 okrążenia. Wreszcie Lanzi zwiększa tempo i wychodzi na czoło. Podrywam się i staram się zrównać. Idziemy razem pierś w pierś. Na trybunach wrzawa. Lanzi, Lanzi!! Lanzi stara się oderwać — nie pozwalam mu, sapiemy w dalszym ciągu razem! W pewnym momencie widzę „Bieniaka", jak biegnie i krzyczy „Kuchar nie daj się wziąć". Dobrze jest krzyczeć, pomagać obserwującemu, ale gorzej jest z tym, któremu w pewnym momencie brak już sił i [illegible] Tak [illegible] ze mną. Trzystumetrowa walka [illegible] Wygrał różnicą pół metra. Czasy na ogół słabe.

Jaśniejszym punktem zawodów był bieg „Biniaka" na 400 m z mistrzem Włoch Facellim, specjalistą w tej konkurencji. Biniak wygrywając, ustanowił nowy rekord Polski w czasie 48,8. I tak się zakończył mój trzeci start na terenie Włoch, który — muszę przyznać — nie był zbyt pomyślny. *K. Kucharski.*

Lesnewich — Mills

W [illegible] lipca [illegible] mistrza świata w wadze półciężkiej między obrońcą tego tytułu Amerykaninem Gus Lesnewichem i [illegible] się na stadionie „White City".

Świat pracy na boiskach

Przemysł skórzany

Radom. 21 i 22 bm. rozegrano w Radomiu Centralne Igrzyska Sportowe Przemysłu Skórzanego. W piłce nożnej w meczu o pierwsze miejsce zeszłoroczny mistrz Radomiak utrzymał swój tytuł, bijąc Garbarnie z Brzegu 5:1 (2:0). W meczu o 3 i 4 miejsce Garbarnia Kraków pokonała Chełmek 6:2 (5:1). Zespół Garbarni składał się z samych juniorów uzupełniony trzema graczami z I b.

W szczypiorniaku ligowy zespół Zjednoczenia z Bydgoszczy rozgromił Radomiak 23:3 (14:0).

Turniej bokserski przyniósł w finale następujące wyniki: W muszej Warznicki (Radomiak) pokonał Żurowskiego (Zjednoczenie). W koguciej Kowalewski (Zjednoczenie) znokautował w I rundzie Żuchowskiego (Garbarnia Brzeg). W piórkowej Kruża (Zjednoczenie) pokonał Kosińskiego (Radomiak). W półśredniej Wikliński (Zjednoczenie) wygrał z Dańcem (Brzeg). W średniej Wasiak I (Rad.) wygrał walkowerem na skutek niestawienia się Richtera (Zjedn.). W półciężkiej Wasiak II (Rad.) pokonał Gnasa (Zjedn.)

Metalowcy

KATOWICE (pb). Na stadionie Pogoni w Katowicach odbyły się II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związku Zawodowego Metalowców w lekkoatletyce i gimnastyce, które zgromadziły na starcie ponad 300 zawodników i zawodniczek z wszystkich klubów [illegible] przyniosły [illegible] zdecydowanie okręg katowicki, zwłaszcza w konkurencjach kobiecych, w których startowały zawodniczki Pogoni katowickiej mistrza drużynowego Polski i Zgody ze Świętochłowic. Na podkreślenie zasługują wyniki Hejduckiej — 12,7 sek. na 100 m, Paździorównej — 29,2 sek na 200 m, Bregulanki 11,14 m w kuli, Wasielewskiej — 2,36,2 min na 800 m, Herdówny — 1,41 m wzwyż, a wśród panów — Duneckiego, Girtlera i Madeja po 11,0 sek. na 100 m, Krawczyka — 52,3 sek. na 400 m i Girtlera — 52,6 sek. na 400 m, oraz Kozioła — 52 m w rzucie oszczepem.

Szczegółowe wyniki Igrzysk były następujące:

Lekkoatletyka — panie: 100 m: 1. Hejducka (Katowice) 12,7 sek., 2. Pitrzanka D. i Paździorówna (Katowice) w 13,2 sek.; 200 m: 1. Paździorówna (Kat) 28,2 sek., 2. Pitrzanka (Kat) 29,7 sek.; 800 m: Wasielewska (Kat) 2,36,2 min., 2. Cichosówna (Kat.) 2,43,3 min.; 80 m płotki: 1. Paździorówna (Kat) 14,6 sek., 2. Nowicka (Kat) 15,2 sek.; 4 x 100 m: 1. Pogoń Katowice 55,2 sek., 2. Zgoda Świętochłowice 56,4 sek; kula: 1. Bregulanka (Kat) 11,14 m, 2. Harazim (Gliwice) 8,45 m; dysk: 1. Bregulanka (Kat) 30,53 m, 2. Harazim (Gliwice) 25,05 m; oszczep: 1. Bregulanka (Kat) 31,85 m, 2. Paździorówna (Kat.) 29,10 m; w dal: 1. Hejducka (Kat) 4,75 m, 2. Syskówna [illegible] m; wzwyż: 1. Herdówna (Kat) 1,41 m, 2. Bregulanka (Kat) 1,35 m.

Panowie: 100 m: 1. Dunecki (Pomorze) 11,0 sek., 2. Girtler (Kat) 11,0 sek., 3. Madej (Krak.) 11,1 sek. W przedbiegu Madej uzyskał również 11,0 sek: 200 m: 1. Dunecki (Pomorze) 23,4 sek., 2. Madej (Kraków) 24,5 sek.; 400 m: 1. Krawczyk (Kat) 52,3 sek., 2. Girtler (Kat) 52,6 sek., 3. Dąbrowski (Kraków) 53,8 sek., 4. Rzeźniczek (Kat) 54,0 sek. 800 m: 1. Rzeźniczek (Kat.) 2,05,3 min., 2. Dąbrowski (Kraków) 2,07,8 min.; 1.500 m: 1. Lewicki (Pomorze) 4,22,3 min., 2. Kwiatkowski (Wrocław) 4,23,1 min.; 5.000 m: 1. Cichos (Kat) 16,55,8 min., 2. Kwiatkowski (Wrocław) 16,58,6 min., 3. Wilk (Wrocław) 16,56,8 min., 4. Olesiński (Kat) 17,45,8 min.; 110 m płotki: 1. Niemiec (Kraków) 17,8 sek., 2. Krzewica (Kat) 18,2 sek.; 4 x 100 m: 1. Zgoda Świętochłowice 46,8 sek.; kula: 1. Polak (Kat) 11,94 m., 2. Niewalik (Kat) 11,21 m; dysk: 1. Dunecki (Pomorze) 34,16 m, 2. Polak (Kat.) 30,90 m; oszczep: 1. Kozioł (Kat) 52,00 m, 2. Siekiel (Kat) 43,13 m; w dal: 1. Korzekwa (Kat) 6,15 m, 2. Pawliczek (Kat) 6,09 m; wzwyż: 1. Niemiec (Kraków) 1,70 m, 2. Bechounek (Kat) 1,70 m, 3. Wolny (Wrocław) 1,70 m; tyczka: 1. Bechounek (Kat) 3,20 m, 2. Dyrbusz (Kat) 3,10 m; trójskok: 1. Bechounek (Kat) 11,86 m, 2. Niemiec (Kraków) 11,74 m.

Gimnastyka: Konkurencje gimnastyczne zgromadziły na starcie kilka zespołów o wysokim poziomie technicznym.

Panie — klasa I: 1. Tomczak Halina (Ostrów Wlkp.) 42,65 pkt., 2. Wiceuciak Joanna (Ostrów Wlkp.) 40,80 pkt.; klasa II: 1. Cieślakówna Łucja (Batory Chorzów) 43,70 pkt., 2. Sikora Dorota (Świętochłowice) 42,70 pkt.; klasa III: 1. Urlanka Leokadia (Orzeł Brzeziny Śl.) 43,10 pkt., 2. Taherska Stefania (Orzeł Brzeziny Śl.) 41,00 pkt. Drużynowo w kl. I zwyciężył zespół Ostrowa Wlkp., w kl. II zespół Świętochłowic, a w kl. III zespół Orła z Brzezin Śl.

Panowie — klasa I: 1. Sobala Szymon (Orzeł Brzeziny Śl.) 55,10 pkt., 2. Sobala Adolf (Orzeł Brzeziny Śl.) 52,35 pkt., 3. Bochenek Wincenty (Orzeł Brzeziny Śl.) 51,95 pkt.; klasa II: 1. Żok Jerzy (Orzeł Brzeziny Śl.) [illegible]55 pkt., 2. Tomczyk Zygmunt (Ostrów Wlkp.) 54,00 pkt., 3. Sosinka Jan (Orzeł Brzeziny Śl.) 52,40 pkt.; klasa III: 1. Czyżewski (Ostrów Wlkp.) [illegible] pkt., [illegible] Zasada Marian (Ostrów Wlkp.) 54,05 pkt. 3. Pestka Sylwester (Ostrów Wlkp.) 53,35 pkt. Drużynowo w kl. I zwyciężył zespół Orła z Brzezin Śl., w kl. II również Orzeł Brzeziny Śl., a w klasie III zespół Ostrowa Wlkp.

Odzieżowcy

● W Poznaniu odbyły się dwudniowe igrzyska sportowe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego z udziałem 440 zawodników z 7 okręgów. Brało w nich udział kilku znanych zawodników jak Hanc Szymański, Cieślikówna, Panek, kolarze Gabrych i Janicki oraz z bokserów Symonowicz. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce [illegible] okręg poznański. Wyniki: Lekkoatletyka — Panowie:

[illegible] Łuczak Kalisz 11,9; 2. Bobrzecki Kraków 12,3; 200 m: 1. Sauster Kalisz 25,5; 2. Paczkowski Poznań 25,1 800 m: 1. Szymański Kraków 2,04,6; 2. Stawicki Kalisz 2,07,7; 1.500 m: 1. Szymański Kraków 4,25,3; 2. Stawicki Kalisz 4,28; 5.000 m: 1. Roszatycki Szczecin 18,05,5; 2. Kompicki Śląsk 18,25; 4 x 400 m: 1. Kalisz 3,58,5; 2. Dolny Śląsk 4,10,7; rzut oszczepem: 1. Hanc Kalisz 45,25; 2. Siemiątkowski Kalisz 40,70; kula: 1. Hanc Kalisz 12,29; 2. Dulat Poznań 10,95; dysk: Hanc Kalisz 34,33; 2. Bakus Kraków 31,72; skok w dal: 1. Łabus Kraków 6,31; 2. Hanc Kalisz 6,05; wzwyż: 1. Giszelewski Łódź 1,60; 2. Gilewicz Kraków 1,60; tyczka: 1. Hanc Kalisz 3,30; 2. Łuczak Kalisz 3,10; trójskok: 1. Hanc Kalisz 13,06; 2. Łuczak Kalisz 3,10.

Panie: 60 m: 1. Panek Bytom 8,6; 2. Ostojska Poznań 8,9; 100 m: 1. Cieślikówna Poznań 14,0; 2. Ostojska Poznań 14,7; 200 m: 1. Cieślikówna Poznań 28,2; 2. Ostojska Poznań 30,2; 800 m: 1. Cieślikówna Poznań 2;39,6; 2. Kaczyńska Śląsk; 80 m płotki: 1. Panek Bytom 15,2; 2. Ostojska Poznań 15,8; 4 x 100 m: 1. Poznań 58,8; 2. Łódź 60,0; kula: 1. Panek Bytom 9,93,2; 2. Walkiewicz Dolny Śląsk 6,07; dysk: 1. Pa[illegible] oszczep: 1. Walkiewicz Dolny Śląsk 23,54; 2. Cieślikówna Poznań 22,32; skok w dal: 1. Cieślikówna Poznań 5,40; 2. Panek Bytom 4,40; wzwyż: 1. Panek Bytom 1,40; 2. Byczewska Dolny Śląsk 1,22.

Pływanie — Panowie: 200 m. dow. 1. Kruczkowski Poznań 3,27,4; 2. Paczkowski Poznań 3,36,1; 100 m dow. panów: 1. Kruczkowski Poznań 1.18,5; 2. Paczkowski 1,38; 100 m. klas.: 1. Żmudziński Poznań 1,54,2; 2. Paczkowski Poznań 2,03; 100 m. na wznak: 1. Paczkowski Poznań 1,50; 2. Żmudziński Poznań 1.51; 200 m: 1. Żmudziński Poznań 4,11,8; 2. Paczkowski Poznań 4,16,1.

Panie: 100 m klas: 1. Kandrówna Poznań 2,16; 100 m. dow.: 1. Kandówna Poznań 2,20; sztafeta 4 x 100 m. dow.: [illegible] Poznań 5,43.

Boks: Tytuły mistrzowskie zdobyli: musza Bok Poznań, kogucia Perczyński Łódź, piórkowa Symonowicz Wrocław, lekka: Szczepacki Łódź, półśrednia Chmurski Łódź, średnia Stencel Poznań, półciężka Wawrzynika Poznań, ciężka Krzemieński Śląsk.

Zawody kolarskie na dystansie 105 klm. z udziałem 5 kolarzy. 1. Gabrych Łódź w czasie 4,44,38; 2. Leśniewicz Łódź 4,44,38; 3. Janicki Wrocław 4,44,39,8; bieg dla kartowiczów na trasie 50 klm. z udziałem 8 zawodników. 1. Janicki Wrocław 1.28; 2. Beyga Wrocław 1,28,8; 2. Kierblewski Wrocław.

Zawody motocyklowe na torze żużlowym: Kat. do 130 ccm. 1. Stencel 2,49,1; 2. Pakulski kat. do 200 ccm. 1. Stefański 2,41,8; 2. Majchrzycki kat. do 250 ccm. 1. Moczyński 2,42,6; 2. Rosiński kat. do 350 ccm. 1. Woźniak 2,32,2; 2. Majchrzycki kat. ponad 350 ccm. 1. Moczyński 3,54; 2. Cieślelski.

Zawody na torze trawiastym w Ławicy dały następujące wyniki: kat. do 130 ccm. 1. Stefański, 2. Stencel; kat. do 200 ccm. 1. Stefański; 2. Pawlik; kat. do 250 ccm. 1. Frasunkiewicz; 2. Borysiński; kat. do 350 ccm. 1. Bukowski; 2. Balcer.

W piłce nożnej o pierwsze miejsce Łódź pokonała Bytom 1:0 (0:0).

W meczu hokejowym team A pokonał team B 3:0 (3:0).

SIATKÓWKA MĘSKA

Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Katowic przed Sosnowcem.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

Zwycięstwo i pierwsze miejsce zdobyły panie z Rybnika.

SZCZYPIORNIAK

1. Bytom, 2. Zabrze, 3. Sosnowiec.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

1. Sosnowiec, 2. Zabrze, 3. Rybnik.

GIMNASTYKA

Panów: 1. Nowak (kop. Ignacy), — Panie: 1. Lechniowska (Janów).

Drużynowo [illegible] męska: GZKS Knurów, żeńska: Janów.

PIŁKA NOŻNA

Rybnik — Sosnowiec 4:1. Wałbrzych — Bytom 2:1. Zabrze — Katowice 4:2, Bytom — Rybnik 1:0, Zabrze — Wałbrzych 3:1.

Włókniarze

Łódź. W ramach Igrzysk Sportowych włókniarzy uzyskano następujące wyniki:

W zawodach lekkoatletycznych: 1.500 m — Dychto (Pabianice) 4.11.2; skok wzwyż pań — Ładożyńska (Tomaszów) — 1,30 m; oszczep panów — Rybczyk (Łódź) 43,98 m; kula panów — Kmoszecki 12.05 m; kula pań — Wiśniewska (Łódź) 9,31 m.

Gry sportowe: koszykówka męska: Częstochowa — Kamienna Góra 15:18. Bielsko — Prudnik 55:10.

Siatkówka męska: Prudnik — Nowa Ruda 0:2, Częstochowa — Bielsko 1:2, Kamienna Góra — Łódź I 0:2, Łódź II — Zgierz 0:2.

Siatkówka żeńska: Bielsko — Częstochowa 0:2. Żydowin — Żyrardów 2:0. Zielona Góra — Łódź I 2:0.

Piłka nożna: Częstochowa — Nowa Ruda 2:1. Głuszyce — Żyrardów 4:0, Zielona Góra — Prudnik 2:7.

W drugim dniu padły następujące wyniki:

W siatkówce męskiej: Prudnik — Zgierz 2:0, Bielsko — Lubań 2:0, Żyrardów — Bielawa 2:1, Zielona Góra — [illegible]

W siatkówce żeńskiej: Częstochowa — Żyrardów 2:1, Bielsko — Żydowin [illegible]

W szczypiorniaku męskim: Łódź pokonała Częstochowę 23:4.

W turnieju piłki nożnej padły następujące wyniki: Częstochowa — Prudnik 2:2, Łódź — Głuszyce 4:1, Kamienna Góra — Nowa Ruda 3:5.

W trzecim dniu igrzysk rozegrano na stadionie ŁKS-u finałowe spotkania bokserskie. W wyniku przeprowadzonych walk tytuły mistrzowskie zdobyli: w w. muszej Anielak (Łódź), w koguciej — Szaliński (Łódź), w piórkowej — Kapitański (Częstochowa), w półśredniej — Ratyński (Łódź), w średniej — Trzęsowski (Łódź), w półciężkiej — Romanow (Głuszyce), w ciężkiej — mistrz Polski — Jaskóła (Łódź).

Łódź (tel.) Na stadionie ŁKS odbyło się uroczyste zakończenie drugich igrzysk ogólnopolskich włókniarzy. Ogółem startowało 20 ośrodków reprezentowanych przez 1.000 zawodników.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź przed Kaliszem i Pabianicami.

W meczu finałowym szczypiorniaka Kalisz zwyciężył Łódź 7:3.

Mistrzostwo piłki nożnej zdobył Prudnik przed Łodzią, uzyskując w decydującym spotkaniu wynik 3:3. Ze względu na lepszy stosunek bramek w poprzednich meczach Prudnik został mistrzem.

W wyścigach kolarskich na dystansie 125 km na trasie Łódź — Moszczenica — Piotrków — Łask — Łódź zwyciężył Łazarczyk (Częstochowa). Stolarczyk z Rudy Pabianickiej przybył dopiero na 3-cim miejscu.

Po zawodach odbyła się uroczysta defilada uczestników igrzysk a wręczenia nagród przy dźwiękach fanfar dokonał poseł Burski.

Widzów około 500.

Cukiernicy

Świdnica. 21 i 22 bm. odbyły się w Świdnicy Igrzyska Związku Zawodowego Cukierników. Uzyskano następujące wyniki:

Lekkoatletyka. Panowie: 100 m. i 200 m.: Wrlozak (D Śląsk) 11,1 i 23,8, 800 m: Wentlant (Lublin) 2.08,9; 1.500 m: Bartecki (Poznań) 4.23,1; 5.000 m: Milparek (D. Śląsk) 16.44. Oszczep: Walczak (D. Śląsk) 47,70. Kula: Grzemski (Warszawa) 13,36. Dysk: Grzemski (Warszawa) 41,41. W dal: Mierzwicki (Gdańsk) 6,25. Wzwyż: Błażejewski (Pomorze) 1,68. Tyczka: Kostur (Lublin) 2,35. Trójskok: Zwoliński (Lublin) 12,32.

Panie: 100 m: Gutkowska (Gdańsk) 13,8; 200 m.: Sumińska (Warszawa) 29,8; 800 m: Sumińska (Warszawa) 2,38,0; W dal: Włochówna (Warszawa) 4,61; Wzwyż: Więdrowska (Poznań) 1,29; Kula: Krychnicka (D. Śląsk) 8,98; Oszczep: Więdrowska (Poznań) 26,45; Dysk: Więdrowska (Poznań) 27,63.

Pływanie. W konkurencjach męskich wygrał Piórkowski (D. Śląsk) a w kobiecych Tuchulska (Lublin).

Boks, w kolejności wag pierwsze miejsca uzyskali: Sylwester (Pomorze), Ciupka (Poznań), Budzyński (Poznań), Paliński (Pomorze), Lewarck (Pomorze), Listewnik (Gdańsk), Więdrzyk (Poznań).

Turniej piłki nożnej wygrał Śląsk Opolski przed Gdańskiem, a w siatkówce męskiej i żeńskiej Lublin, szczypiorniaka — Poznań.

W punktacji ogólnej zwyciężył Poznań 226 pkt, przed Lublinem 216 pkt.

Górnicy

Zabrze. Od czwartku do soboty włącznie odbyły się na [illegible] dionie eliminacyjne Igrzyska Górnicze, celem wyłonienia reprezentacji na ogólnopolskie Igrzyska Z. Zawodowych. Wyniki przedstawiają się następująco:

LEKKOATLETYKA

Panowie: 100 m Klukas (Zabrze) 11,8 200 m: Klukas (Zabrze) 24,2, 800 m: Kułak (Wałbrzych) 2,08,6. 1.500 m: Chudalski (Wałbrzych) 4,28,0 5.000 m: Górnik (Bytom) 16,54. 4 x 100 m: Zabrze 48,8. 4 x 400 m: 3,45,8, skok wzwyż: Kukla (Bytom) 1,57, w dal: Chmiel (Zabrze) 6,21, trójskok: Chmiel (Zabrze) 12,81. dysk: Praski (Zabrze) 42,10. kula: Praski (Zabrze) 13,82, oszczep: Krawczyk (Bytom) 45,35. tyczka: Majcherczyk (Sosnowiec) 3,40, 110 m. pl.: Gralka (Zabrze) 17,2.

Panie: 60 m: Wajsówna (Zabrze) 8,4 100 m: Wajsówna (Zabrze) 13,5, 200 m: Galusówna (Zabrze) 30,2, 80 m. pl.: Fajer (Zabrze) 15,6, 4 x 100 m: Zabrze 55,[illegible] oszczep: Pajer (Zabrze) 22,47, 800 m: Galusówna (Zabrze) 2,44,7, skok wzwyż: Wajsówna (Zabrze) 1,32, w dal: Wajsówna 4,83 m.

Ze sportu motocyklowego

Katowice. Z Polskiego Związku Motocyklowego otrzymaliśmy w związku z Międzynarodowym Maratonem Motocyklowym następujące ciekawe szczegóły:

Lista zgłoszeń została zamknięta. Zgłoszono 219 zawodników. Reprezentowane będą następujące kraje: Czechosłowacja — 139, Polska — 61, Węgry — 8, Holandia i Włochy po 4, Anglia 2 i Szwajcaria 1 zawodnik.

Zespoły narodowe zgłosiły: Czechosłowacja, Polska, Węgry i Włochy. Poza tym Czesi zgłosili 22 zespoły klubowe, 6 fabrycznych i 7 wojskowych. Polacy 12 klubowych i 2 wojskowe, Węgrzy jeden zespół.

Pozostali zawodnicy jechać będą jedynie w konkurencji indywidualnej.

Spośród polskich ośrodków motocyklowych najliczniej reprezentowana będzie Warszawa, która zgłosiła 14 zawodników i 4 zespoły, następnie Łódź i Śląsk po 12 zawodników i 3 zespoły, Kraków 8 zawodników i jeden zespół. Nie wpłynęły zgłoszenia z Poznania i Pomorza.

W ostatnich dniach bawił w Pradze polski komendor raidu p. Trych, z którym czeskie radio nadało wywiad na temat przygotowań do maratonu na terenie Polski. Uzgodniono, że Polacy Brun, Jankowski i Dąbrowski otrzymają czeskie maszyny „CZ" 125 ccm, czwarty zawodnik polski, Żymirski pojedzie na „Triumphie". Ponad to Czesi oddali do dyspozycji KM OMTUR Okęcie jeszcze jedną maszynę marki „CZ", na której pojedzie Puzio.

Wrocław. W niedzielę rozegrane zostały na nowo wyremontowanym torze żużlowym stadionu olimpijskiego we Wrocławiu pierwsze zawody motocyklowe, które zgromadziły na starcie czołowych motocyklistów Polski, ze zdobywcą „Błękitnej wstęgi Odry" Hennkiem Ja[illegible]

Atrakcją tej imprezy był mecz motocyklowy na torze o puchar prezydenta m. Wrocławia, ob. Kupczyńskiego. Brało w nim udział 16 zawodników, z których każdy startował w 20 biegach. Zwyciężył Krakowiak z ŁKS (Łódź) uzyskując 19 pkt. na 20 możliwych. Drugie miejsce zajął Smoleczyk (LKM Leszno) 16 pkt., przed Przybylskim (LKS Leszno) 15 pkt. Draga z „Pogoni" katowickiej ustanowił rekord toru, przejeżdżając 460 m. w czasie 1:50,1 min.

Bieg w kategorii do 130 ccm (4 okrążenia toru) wygrał Gatkiewicz („Olimpia" Grudziądz) w czasie 2:06,6 min..

Bieg w kat. do 250 ccm. wygrał bezapelacyjnie Hennek Jan w czasie 2:05,6. W biegu w kat. do 350 ccm. pierwsze miejsce zajął Szycer („Burza" Wrocław) przed Perkowskim LKM (Leszno). Po zawodach odbyło się rozdanie nagród.

Publiczności mimo niepogody ok. 10,000.

Losowanie piłkarskiego turnieju olimpijskiego

Londyn Wobec wycofania się pięciu drużyn z olimpijskiego turnieju piłkarskiego Angielski Związek Piłki Nożnej wykonując zlecenie Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej postanowił na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadzić ponowne losowanie rozgrywek pierwszej rundy.

W wyniku losowania w pierwszej rundzie turnieju olimpijskiego grać będą: Egipt — Dania, Anglia — Irlandia albo Holandia, Francja — Indie, Luksemburg albo Afganistan — Jugosławia, Chiny — Turcja, Szwecja — Austria, Korea — Meksyk, Włochy — Stany Zjednoczone. Pierwsze cztery spotkania odbędą się dnia 31 lipca dalsze cztery — 2 sierpnia. Ciągnienie drugiej rundy turnieju odbędzie się dnia 2 sierp[illegible]

Ze świata

Wiedeń (tel.) Olimpijska piłkarska reprezentacja Austrii rozegrała swój ostatni mecz przed odjazdem do Londynu z reprezentacją Klagenfurtu, zwyciężając 14:2.

Londyn. Mistrzostwa świata w strzelaniu do rzutków, rozegrane w Bishley pod Londynem zakończyły się zwycięstwem Norwega Rasnaesa, który uzyskał 291 pkt. na 300 możliwych. Drugie miejsce zajął Anglik Satterall — 289 pkt.

Rasnaes jest członkiem norweskiej ekipy olimpijskiej w konkurencji strzelania z pistoletów. Dwa dni przed tym zdobył on tytuł mistrza Anglii w strzelaniu do rzutków.

Paryż. Olimpijska reprezentacja Anglii rozegrała mecz piłki nożnej w Nantes z amatorską reprezentacją Francji, która również weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Anglików w stosunku 3:2 (3:0).

— Mistrzowska drużyna piłkarska Włoch FC Torino rozegrała z reprezentacją St. Paulo swój drugi mecz na terenie Brazylii. W spotkaniu tym Włosi doznali niespodziewanej porażki w stosunku 1:2.

— W poniedziałek rozpoczną się w Pradze międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji. Zapowiedziany udział finalistów Wimbledonu Amerykanina Falkenburga i Bromwicha nie dojdzie do skutku, gdyż zawodnicy ci nie przyjadą do Pragi. Z zawodników zagranicznych udział [illegible] wianie Mitic i Pallada.

Dobre wyniki pływaków

Gliwice. W niedzielę odbyły się na stadionie w Gliwicach zawody pływackie z udziałem zawodników z obozu kondycyjnego w Strzelcach, zorganizowanego przez Śląski Okręgowy Związek Pływacki.

Zawody te przyniosły szereg niespodzianek. Do największych zaliczyć należy zwycięstwo Cichońskiego (Warta) na 100 m. klas. W pobitym polu znaleźli się najlepsi specjaliści polscy w tej konkurencji z mistrzem i rekordzistą Polski Szołtyskiem na czele. Czas zwycięzcy zupełnie dobry. Dobre wyniki uzyskano ponadto w pozostałych konkurencjach, przy czym na podkreślenie zasługuje dobra forma Bemówny na 400 m. dow. Najgroźniejsza jej konkurentka Liszkówna (Piast) uzyskała na 100 m. dow. najlepszy powojenny czas.

Wszystkie rezultaty świadczą, że obóz pływacki zorganizowany przez Śl. OZP dla czołowych pływaków już w swej pierwszej fazie dał dobre wyniki.

Wyniki: Panowie: 100 m dow.: 1. Fudała (Piast) 1,05,6; 2. Zimny (Polonia) 1,06,8; 3. Jakubowski (Cracovia) 1,08,8. 100 m klas.: 1. Cichoński (Warta) 1,17,6; 2. Krauze (Piast) 1,18,7; 3. Langer H. (Piast) 1,18,8; 4. Szołtysek (Pogoń) 1,19,4. 100 m na wznak: 1. Langer E. (Piast) 1,17,4; 2. Kita (Cracovia) 1,19,8; 3. Boruszak (Warta) — 1,20,5. 200 m klas.: 1. Krauze (Piast) 2,55,1; 2. Kuklok (Piast) 3,01,5; 3. Dobrowolski (Filmowiec Łódź) 3,01,8. 400 m dow.: 1. Gremlowski (Pol. Bytom) 5,31,2; 2. Boniecki (Film.) 5,42,8; 3. Januszewski (Siemianowiczanka) 5,45,2. Panie: 100 m dow.: 1. Liszkówna (Piast) 1,21,1 (najlepszy powojenny czas), 2. Niedzielówna (Piast) 1,23,3; 3. Schmidtówna (Piast) 1,25,5; 4. Żurkówna (San) 1,26,4. 100 m klas.: Kaletowa (Piast) 1,33,6; 2. Malicka (San) 1,35,5; 3. Hulokówna (Piast) 1,37,6. 100 m na wznak: 1. Budziszówna (Grom Gdynia) 1,31,6; 2. Niedzielówna (Piast) 1,34,7; 3. Matejówna (Pol.) 1,42,1. 400 m dow.: 1. Bemówna (B. B. T. S.) — 6,29,7; 2. Liszkówna (Piast) 6,39,6; 3. Żurkówna (San) — 6,56,3.

W piłce wodnej rozegrano mecz pomiędzy Teamem złożonym z zawodników Piasta — A, a Teamem B — z zawodników obozu kondycyjnego, zakończony zwycięstwem Teamu A — 6:2. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Fudała 4, Wygasz 2, dla pokonanych Woniecki i Kaszowiec po jednej.

Sędziował p. Kudek. Widzów 4000.

Jeszcze jedna liga – tym razem bokserska

Na ostatnim zebraniu delegatów poszczególnych okręgów POZB, które odbyło się w piątek w Warszawie, zapadła ostateczna decyzja powołania do życia I i II ligi bokserskiej. Nadchodzący sezon pięściarski 1948/49 poświęcony zostanie na rozgrywki, które wyłonią 6 drużyn I ligi i 6 drużyn II ligi bokserskiej.

Do dnia 15 listopada mają być ukończone we wszystkich okręgach mistrzostwa drużynowe. W rozgrywkach o wejście do I i II ligi weźmie udział 20 zespołów, które ustalone zostały według następującego „klucza":

Najsilniejsze okręgi kraju, a więc Poznań, Gdańsk, Łódź, Warszawa, Śląsk i Pomorze wystawią do rozgrywek po dwa zespoły (mistrza i wicemistrza danego okręgu), pozostałe okręgi: Wrocław, Szczecin, Kraków, Rzeszów, Częstochowa, Białystok, Olsztyn i Lublin reprezentowane będą tylko przez swoich mistrzów drużynowych.

20 klubów podzielono na 6 grup, przy czym zwycięzca każdej grupy automatycznie kwalifikuje się do I ligi, zdobywca zaś drugiego miejsca do II ligi.

W pierwszej grupie walczyć będą Poznań I (mistrz okręgu), Gdańsk II (wicemistrz) oraz Szczecin. W drugiej grupie spotkają się Gdańsk I, Poznań II i Olsztyn. W grupie 3-ej walczyć będą Łódź I, Pomorze II i Śląsk II. W grupie 4-ej Śląsk I, Warszawa II i Kraków. W grupie 5-ej Warszawa I, Łódź II i Białystok, wreszcie w grupie 6-ej Pomorze I, Wrocław, Lublin i Częstochowa.

W pierwszym roku rozgrywek ligowych spada z I ligi jedna drużyna i wchodzi jedna, z II ligi zaś spadają dwa zespoły i wchodzą dwa.

W systemie indywidualnych mistrzostw Polski w boksie poczyniono również poważne zmiany.

Turniej ten będzie rozgrywany w dwóch oddzielnych grupach — północ i południe, przy czym do grupy północnej zaliczono: Gdańsk, Szczecin, Pomorze, Olsztyn, Warszawę, Poznań i Białystok, zaś do strefy południowej: Łódź, Śląsk, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Częstochowę i Lublin.

Turniej mistrzostw poszczególnych okręgów odbędzie się w dniach od 15 do 18 marca w obu strefach. Finaliści po 2 bokserów grupy północ i południe spotkają się w terminie późniejszym (1—3 kwietnia) w Poznaniu w decydującym turnieju. 32 bokserów-finalistów obu stref walczyć będzie systemem każdy z każdym o mistrzowski tytuł.

Mistrzowie Polski z roku 1948 będą brali udział w turniejach w swoich strefach.

Turniej grupy północ odbędzie się w Gdańsku, grupy zaś południe we Wrocławiu. (tom)

Sukces Jędrzejowskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Roylson (Szwecja), Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturgess, Harper (Płd. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

Sztokholm. W piątym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji, rozegranych w Baastad, w grze mieszanej, para polsko-szwedzka Jędrzejowska—Carlgren pokonała parę Nielsen (Dania) — Aksson (Szwecja) w stosunku 3:6, 8:6, 6:0. Dalsze spotkania przyniosły niespodziankę turnieju Johansson (Szwecja), wyeliminowany został przez Francuza Abdesellama, przegrywając 5:7, 5:7. Inne wyniki: gra pojedyncza panów: Sturgess (płd. Afryka) — Misra (Indie) 6:2, 6:0, Morea (Argentyna) — Eliasson (Szwecja) 6:4, 6:1, Tohlsson (Szwecja) — Harper (Australia) 6:2, 6:4. W grze pojedynczej pań — Szwedka Guldbansson pokonała Amerykankę Scofield 1:6, 6:4 — w trzecim secie Scofield skreczowała z powodu choroby.

W dalszych grach cenny sukces odniósła mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska, kwalifikując się do finału w grze pojedynczej pań. W spotkaniu półfinałowym Jędrzejowska pokonała pierwszą rakietę Płdn. Afryki — Summers w stosunku 6:3, 6:4. Dunka Sperling w drugim spotkaniu półfinałowym zwyciężyła Szwedkę Guldbansson 10:8, 6:1.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki wyeliminowana została przez parę duńsko-szwedzką Sperling — Rohlson, przegrywając 4:6, 6:1, 3:6.

Tytuł mistrzowski w grze podwójnej panów zdobyli Szwedzi Bergelin, Johansson, zwyciężając w finale parę Sturgess (Płd Afryka), Harper (Australia) 7:5, 3:6, 6:4.

W grze mieszanej Summers, Sturgess (Płd. Afryka) pokonali parę Bjoerk (Szwecja), Szawost (Hiszpania) 6:4, 6:4.

Sztokholm. W finałowej rozgrywce w grze pojedynczej pań Jędrzejowska przegrała z Dunką Sperling po zaciętej 3-setowej walce 6:8, 6:0, 1:6.

W półfinałowej rozgrywce gry podwójnej para pań Jędrzejowska — Carglen (Szwecja) przegrała z parą Summers (Płd. Afryka) — Johers (Szwecja) 4:6, 4:6.

Hawana. (obsł. wł.) Międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie amerykańskiej Kuba — Australia, przyniósł w pierwszym dniu dwa zwycięstwa (w grze pojedynczej) Australii, która tym samym prowadzi 2:0.

W ciągu najbliższego tygodnia zakończone zostaną pertraktacje w sprawie przejścia warszawskiej Polonii do ZZK. Ponieważ pertraktacje toczą się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, prawdopodobnie w drugiej rundzie rozgrywek ligowych grać będzie już KS ZZK Polonia.

Opinia sportowa Warszawy przyjęła wiadomość o fuzji z wielkim zadowoleniem, gdyż wyjdzie ona na dobre obu stronom. W. K.

Wzdłuż i wszerz Śląska

✱ Na kurs sędziowski, który organizuje z początkiem sierpnia Śl. OZPN w Katowicach wpłynęło do kolegium sędziowskiego około 65 wniosków kandydatów na sędziów.

✱ Przy hucie Silesia w Rybniku przy współudziale Centralnego Związku Zawodowego Metalowców i różnych organizacji społecznych rozpoczęte zostały niedawno prace przy budowie nowego basenu kąpielowego o wymiarze 50 x 25. Huta Silesia udzieliła klubowi pożyczki w wysokości 100.000 zł.

✱ Wskutek niepowodzeń w eliminacyjnych rozgrywkach o wejście do Ligi trener „Baildonu" Dziwisz z Chorzowa - Batorego ustąpił ze swego stanowiska. Kierownictwo sekcji piłkarskiej objął p. Rościk.

✱ W tegorocznych rozgrywkach bokserskich klasy B Śląska wezmą udział 32 drużyny bokserskie podzielone na cztery grupy.

✱ Piłkarz Bielskiego BBTS. Malina otrzymał ze swego klubu zwolnienie i zasilił barwy macierzystego zespołu Siemianowiczanki.

✱ Znany piłkarz i trener Lamozik ustąpił z posady trenera objazdowego przy Centralnym Związku Zawodowym Metalowców.

✱ Sędzia piłkarski Swoboda z Rybnika, który był niefortunnym arbitrem meczu mistrzowskiego Wyzwolenie Michałkowice — Siemianowiczanka został przez Rybnicki Podokręg ukarany 3 miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne nieprzestrzeganie przepisów sędziowskich.

Nasi na Bałkaniadzie

Można było wygrać

Ośmiojęzyczna wieża Babel utworzyła się w ostatnim tygodniu czerwca i pierwszym lipca w hotelu „Słowiańska Beseda" w Sofii. Ponad 200 zawodników i zawodniczek 8 państw, biorących udział w igrzyskach bałkańsko - środkowoeuropejskich w piłce koszykowej, nie licząc „oficieli" i organizatorów rozgościło się w stolicy Bułgarii, wywołując zrozumiałą sensację i ściągając na specjalnie przystosowany do koszykówki stadion kolarski po kilka tysięcy widzów przed południem i po południu.

Udział Polski w tym podwójnym turnieju na ogół zawiódł oczekiwania w kraju. Z jednej strony słusznie z drugiej nie: zawiódł jeżeli chodzi o drużynę męską — nie zawiodły natomiast koszykarki, na które wcale nawet w kołach PZPR nie liczono. Dobrowolny egzamin koszykarzy, którzy mieli udowodnić ich prawa do startu na Olimpiadzie w Londynie, przegrany został z kretesem Czyja to wina, że tak się stało. Bezwzględnie w pierwszym rzędzie samych naszych niedoszłych olimpijczyków. 12 reprezentantów mimo że chciało dać z siebie wszystko — zawiodło. Zaledwie jeden mecz i to nie byle z kim, bo z samym zwycięzcą turnieju Węgrami, w którym byli o krok od zwycięstwa, pokazał ich nawet duże możliwości. Ten nieoczekiwany wyskok formy — to jednak było za mało Pozostałe mecze nie mogły zadowolić. Brak było koszykarzom spoistości w zespole, brak odporności nerwowej. Brak ducha w grze i oczywiście dyspozycji czy umiejętności strzelania do upragnionego kosza. A przecież nigdy przed tym w historii polskiej koszykówki nie włożono ze strony związku tyle długotrwałej pracy, wysiłków i pieniędzy aby przygotować ten zespół do Bałkaniady i Olimpiady. Na nic to się jednak nie zdało. Jeżeli okręgi, kluby i sami zawodnicy nie chcieli zrozumieć, że muszą pracować również u siebie w domu, a nie tylko na kursach czy obozach PZPR, nie pomoże na to żadna inna siła. Dlatego też trzeba stwierdzić, że przegrana w Sofii a po niej wyjazd na Olimpiadę dokonywał się w przeciągu długich miesięcy jeszcze w [illegible]

Z 12 zawodników biorących udział w turnieju w Sofii, wypada wyróżnić przede wszystkim Bartosiewicza, Grzechowiaka, Jarczyńskiego i Kowalówkę. Ta czwórka dawała z siebie wszystko, walczyła z zacięciem godnym podziwu, a że ich umiejętności nie zawsze dorównywały przeciwnikom, nie można mieć do nich pretensji. Natomiast kompletnie zawiedli Barszczewski i Kolaśniewski. Rezerwowa dwójka Mokwiński i Ciesielski grała tak mało, że nie można ich winić za wyniki. W przyszłości zwłaszcza z Mokwińskiego powinniśmy mieć sporo pożytku. Całość zespołu polskiego niestety poza nielicznymi momentami prawie wcale nie miała wyrazu. A trzeba sobie zdawać sprawę, że poziom turnieju nie był zbyt wysoki, był napewno niższy niż w 1947 r. na mistrzostwach Europy w Pradze, kiedy to Polacy zajęli bądź co bądź zaszczytne 6 miejsce. Węgrzy zdobyli 1 miejsce zasłużenie — nie przez wprowadzenie jakichś nowości w grze, po prostu tylko przez sumienne wykonywanie przez poszczególnych zawodników powierzonego im zadania i doskonałą umiejętność strzelania. Czesi (2 miejsce) wpadli w szablon, obniżyli znacznie swój poziom. Rewelacją turnieju można nazwać drużynę gospodarzy, Bułgarię. Był to zespół bezwzględnie najlepszy taktycznie — brak rutyny nie pozwolił im zająć lepszego miejsca i tu trzeba dodać, że po nich taktycznie jednak drużyna polska była najlepiej wyszkolona. Jugosławia i Rumunia (5 i 6 miejsce) niczym nie zaimponowały, Triest i Albania (7 i 8 miejsce) dwa państwa, które Polska zostawiła za sobą nie liczą się za poważnych przeciwników.

Na zakończenie próby oceny drużyn męskich wypada dodać, że Polacy nawet z taką formą jak w Sofii mogli pokonać śmiało poza CSR wszystkie inne reprezentacje łącznie z Węgrami. Z przebiegów gry natomiast powinniśmy byli wygrać poza Triestem i Albanią jeszcze z Bułgarią i Węgrami.

Turniej drużyn żeńskich wykazał, że nasze koszykarki mogą w niedługim już czasie odzyskać przodujące miejsce w Europie. Trzecie ich miejsce ex aequo z Rumunią ma swoją wymowę, tym większą, że zdobyte zostało w ładnym stylu. Panie miały tylko jedno załamanie — pierwszy mecz z Rumunią, od której z dalszych meczy obu drużyn widać jasno było, że są lepsze prawie o klasę, oraz doskonały mecz Polek z Węgierkami, w którym byliśmy o krok od sukcesu i który zelektryzował widownię, był najpiękniejszym meczem turnieju. Poziom turnieju drużyn żeńskich stał proporcjonalnie na wyższym poziomie niż poziom spotkań koszykarzy Węgierki, Czeszki i Polki pokazały niejednokrotnie prawdziwą klasę gry w koszykówkę. 1 miejsce Węgierek było zasłużone, Czeszki (2 miejsce) podobnie jak Czesi wpadają już w szablon, który zresztą naszym paniom nie odpowiada — i stąd wysoka porażka z repr. CSR — pozostałe zespoły: Rumunia, Bułgaria, Jugosławia, Triest i Albania odbiegały już znacznie od pierwszej trójki. Zespół Polski miał najlepsze swoje zawodniczki w Wojewódzkiej, Zakrzewskiej i Pachlowej. Do ich poziomu dostroiły się w miarę swych możliwości i umiejętności przede wszystkim Tkaczyk i Kamecka — potem Mamińska; Morawska obok dobrych w pierwszych meczach momentów — raczej zawiodła.

Organizacja Igrzysk Bałkańskich mimo drobnych usterek była prawie bez zarzutu. Zakwaterowanie, wyżywienie, opieka nie pozostawiały nic do życzenia. Były natomiast niedociągnięcia techniczne na samym placu gry, lecz wynikały one raczej ze zmiennej pogody (deszczeno i trudności opanowania dwóch ciężkich jednoczesnych turniejów. Natomiast kwestia sędziowska wzbudzała dużo zastrzeżeń. Tylko nieliczni sędziowie stali na wysokości zadania. Paru z nich wykazało się kompletną nieznajomością przepisów gry.

Aby dać obraz całości Bałkaniady nie tylko pod względem sportowym wypada choć krótko opisać co wokół niej się działo. Przed otwarciem turnieju z okazji „święta kultury" odbyła się olbrzymia defilada — parada sportowców Bułgarii (20.000 uczestników) przyjęta przez premiera Dymitrowa, potem pokazy sportowe na stadionie „Junaka", wieczorem przyjęcie w zamku carskim, wydane przez szefa rządu Bułgarii dla delegacji zagranicz[illegible]

Przysięgę bałkańską wygłosił koszykarz Bułgarii Teodor Gorgijew. Na zakończeniu turnieju obecny był premier Dymitrow, któremu kapitanowie zespołów Węgier i Bułgarii wręczyli wiązanki kwiatów. Zwycięskie zespoły Węgier otrzymały z rąk gen. Stoiczewa puchary, a wszystkie inne pięknie wykonane na marmurze mapy 8 państw [illegible]

Prawie na każdym meczu drużyn polskich jak i na otwarciu i zamknięciu turnieju obecny był Charge d'affaires poselstwa polskiego p. Chanachowicz i attache prasowy p. Dankiewicz, którzy przez cały czas pobytu Polaków w Sofii opiekowali się nimi nadzwyczaj serdecznie. Stałym opiekunem Polaków był absolwent AWF na Bielanach Bułgar Sterew.

W. Szeremeta

O puchar
gen. Bończy-Uzdowskiego

8 sierpnia odbędzie się spotkanie piłkarskie Lublin — Radom, o puchar przechodni prezesa PZPN gen. Bończy-Uzdowskiego. Zespoły Lublinianki i Radomiaka, o ile wejdą do międzyokręgowych finałowych rozgrywek do ligi zostaną z tych spotkań zwolnione.

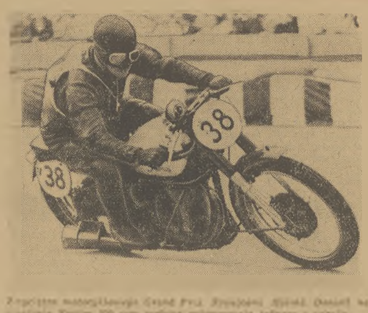
Międzynarodowy maraton motocyklowy



Na zdjęciu motocykliści radzieccy podczas pokonywania przeszkód w terenie w czasie popularnych wyścigów Niedługo będziemy świadkami gdy czołowi motocykliści Polski, Czechosłowacji, Węgier i innych państw walczyć będą o prymat w MMM — Międzynarodowym Maratonie Motocyklowym

Warszawa. (tel), Zgłoszenia do I Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego organizowanego wspólnie przez AKRCS, oraz KM „Okęcie" na terenie Czechosłowacji i Polski w dniach 6 — 15 sierpnia rb. zostały już zamknięte. Szczegółowa lista zgłoszeń zawodników Czechosłowacji, oraz zagranicznych nie została jeszcze do tej chwili podana przez Sekreta[illegible] Wiadomo jest jedynie, że samych Czechosłowaków zgłosiło się blisko 150. Sekretariat MMM w Warszawie przyjął następujące zgłoszenia Polaków. **KM „Okęcie":** Żymirski, Rusiniak, Merkowski Morawski, Kupczyk, Urbaniak, Puzio, Pyrzkowski i Wapiński (3 zespoły klubowe): **Legia — Warszawa:** Ossowiecki; **PKM — Warszawa:** St. Brun, Dąbrowski i Wróbel; **MON — Warszawa:** Front, Podkościelny, Bacz Wojtuń, Filemowicz, Jamas (dwa zespoły wojskowe); **OM Tur — Tarnów:** Kępiński, Włosz[illegible] **Jędrzejów:** Augustyniak; **WZS Gwardia — Kraków:** Łyko; **KKCIM — Kraków:** Kowerzyk; **DKM — Bielsko:** Klimunt; **Pogoń — Katowice:** Płowecki, Górecki, Drozdowski; **Polonia — Bytom:** Jankowski, Gargul Paluch Stanowicz. **OKM — Opole:** Frei, Holubowicz, Gogulski, Furman Pękacki Mazurek; **KMZD — Sosnowiec:** Giercuszkiewicz; **KM Nisa — Kłodzko:** Pieńciak; **Burza — Wrocław:** Ratajczyk; **DKS — Łódź:** Sarna Mystkowski Krupiński, Biernacki; **ŁKS — Łódź:** Janicki, Koperniak, Werner; **Tramwajarz — Łódź:** Umiński, Morga, Koleczek, Majczyk; **Energetyka — Łódź:** Duraj; **SSM — Gdynia:** Kowalski Wikaryjczyk; **SM — Przeworsk:** Ziółkiewicz Świtalski; **KM — Dzierżoniów:** Wyrwas; **Ochnia — Kutno:** Łukasiewicz. Ogólnie zgłosiło się więc 61 zawodników, oraz 12 zespołów klubowych (Okęcie 3 zespoły OKM - Opole 2 zespoły, PKM, OM Tur-Tarnów Pogoń - Katowice Polonia - Bytom, DKS ŁKS i Tramwajarz - Łódź po jednym zespole) i 2 zespoły wojskowe Najliczniej wpłynęły zgłoszenia z Okręgów: Warszawskiego Śląsko - Dąbrowskiego Łódzkiego i Krakowskiego Uderza znikoma ilość zgłoszeń z Pomorza i zupełny brak zawodników Wielkopolski, dysponującej wieloma doskonałymi rajdowcami

Międzynarodowy Maraton Motocyklowy (MMM) odbywa się pod protektoratem Prezydenta CSR Klemensa Gotwalda i Prezydenta RP Bole[illegible]



[illegible]

Wrocław!

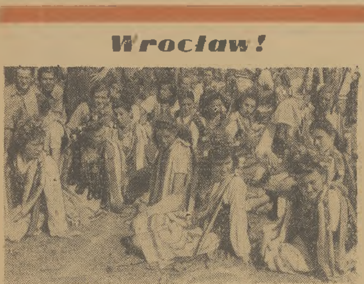


Foto Cz. Datka

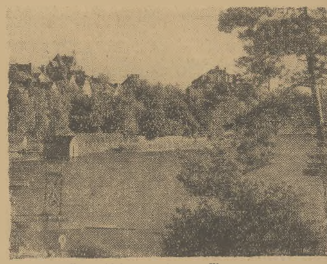
Grupa dziewcząt w strojach krakowskich w oczekiwaniu na występy w czasie ogólnopolskiego zlotu młodzieży polskiej we Wrocławiu.



[illegible]

Przewodnik wczasowicza

Wągrowiec



Ogólny widok na jezioro w Wągrowcu.

Fot. A. Dytkiewicz

Wągrowiec leży na lewym brzegu Wełny, stanowiącej granicę między Pałukami (nazwa wywodzi się od średniowiecznego rodu wielkopolskiego), a właściwą Wielkopolską.

Jest to miasto powiatowe, liczące około 14 tys. mieszkańców (na linii kolejowej Poznań — Bydgoszcz), położone w pobliżu kilku jezior i dużych lasów iglastych. Rozrywek kulturalnych nie może wprawdzie dać przybyszom z wielkiego miasta, za to pozwoli każdemu spędzić tu przyjemnie i przy niewielkich stosunkowo wydatkach urlop czy wakacje. Doskonale będzie się tutaj czuł ten, kto pragnie spokoju, kto lubi włóczęgę po lasach i kajakowanie po jeziorach. Wągrowiec jest bowiem terenem turystycznym, a znają go doskonale wszyscy, którzy przebywali na wągrowieckich kursach wychowania fizycznego i obozach harcerskich.

Wzorowa pływalnia i przystań na Jeziorze Durowskim oraz piękna plaża i łazienki ściągają rokrocznie wielu wycieczkowiczów nie tylko z okolic, ale i z dalszych stron Polski. Jeziora: Durowskie, Kobyleckie, Bukowieckie, Grylewskie, Podjeziorskie stanowią ponętny szlak dla kajakowców.

Wągrowiec leżący w strefie północno-wielkopolskiej moreny czołowej, posiada wszelkie dane, by stać się dużym uzdrowiskiem.

Wielkopolska jest krajem nie tylko monotonnych równin i rozległych pradolin, ale jest przede wszystkim krajem przyszłości gospodarczej i turystycznej. Badania najnowsze wykazały, że dzisiejsze oblicze Wielkopolski jest dziełem skandynawskiego lądolodu i jego obfitych wód-jezior. Posiada ona aż cztery grupy kąpieliskowych pojezierzy. Do najważniejszych zaliczamy: sierakowsko - międzychodzkie i chodziesko - rogoźnieńsko-wągrowieckie; stanowią one prawdziwy raj dla miłośników sportów wodnych. **A. D.**

Studia w AWF

W roku bieżącym studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie rozpoczną się dnia 1. X. br. Podania o przyjęcie należy jednak składać do dnia 10. VIII pod adresem Akademia Wych Fiz. Warszawa — Bielany. Przyjęci będą kandydaci i kandydatki w wieku 18 — 25 lat, w dobrym stanie zdrowia, o ile przedstawią świadectwo z uzyskania matury licealnej i wykażą się znajomością sportu. Do podań należy dołączyć życiorys, świadectwo urodzenia i dojrzałości, 3 fotografie i ew. zaświadczenia o pracy na polu wych. fizycznego lub społecznej.

Studia w Akademii trwają 3 lata, w bież. roku słuchacze będą mogli korzystać z bezpłatnego mieszkania i wyżywienia.

Ukończenie Akademii daje prawo do pracy w urzędach wych. fiz. i nauczania wychowania fizycznego.

Komplikacje dolnośląskie

Główna sprawa piłkarskich mistrzostw Wrocławia, które zostały powtórzone i w wyniku których do rozgrywek o wejście do ligi zakwalifikowała się Polonia Świdnica, znów odżywa. „Burza" przesłała do PZPN protest — twierdząc, że w Polonii w powtórzonych spotkaniach grał nieuprawniony do gry zawodnik.

WG i D protest ten odrzucił, gdyż wg. kart zgłoszeń wszyscy zawodnicy Polonii byli potwierdzeni. Ewentualną grę pod obcym nazwiskiem ma zbadać Dolnośląski OZPN. PZPN w wypadku nowych protestów jest zdecydowany wyeliminować w ogóle z gier o wejście do ligi przedstawiciela Dolnego Śląska.

Nieoficjalny mecz o mistrzostwo świata
Siatkarze USA przegrali w Pradze

— W czwartek odbył się w Pradze międzypaństwowy mecz siatkówki męskiej między St. Zjednoczonymi a Czechosłowacją. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 3:1. Był to nieoficjalny mecz o mistrzostwo świata, a zarazem ósmy występ zawodników amerykańskich w Europie, z których 7 rozstrzygnęli oni na swoją korzyść.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice. W. Szeremeta — Warszawa. A. Targosz — Kraków. Mgr Zb. Makowiczka — Zakopane, J. Niecieckí — Łódź. A. Skotnicki — Gdańsk. I Gołębniak — Poznań. E. Grocholski — Przemyśl. I Pleśniarowicz — Lublin. M. Ćwikliński — Szczecin. T. Strzębalski — Kielce. I. Dutkowski — Radom. Zb. Rybak — Rzeszów. Z. Urvn — Olsztyn. W. Wasiocionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008) — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik". Katowice. ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 95,—. R 16048